DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 231. Piątek, 7 (19) Października. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Października.

Dyrekcja Ubezpieczeń podaje do powszechnej wiadomości, iż wedle art. 6 Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 20 Października (1 Listopada) r. b. przez Dyrekcję przyjmowane nie będą, przyjęte zaś w miesiącach poprzednich z tymże terminem w zupełności ustają, nadto, że wszelkie ubezpieczenia wodne w ciągu miesiąca bieżącego zażądane, tylko do końca tegoż miesiąca zawierane być mogą, z tem zastrzeżeniem, że po tym ostatnim terminie, to jest od południa dnia 20 Października (1 Listopada) r. b., chociażby transport miejsca swego przeznaczenia nie doszedł, Dyrekcja ani stosunkowej części składki zwracać, ani za żadne straty zdarzone, wynagradzać nie będzie.

Warszawski Choleryczny Komitet mając na względzie, że na cholerę zapadają tylko osoby, dające powód do tego, albo przez nierozsądne używanie pokarmów i napoi, lub też przez niedostateczne wystrzeganie się przeziębienia, widzi się w obowiązku podać do powszechnej wiadomości, iż obecnie pomimo nawet znacznego zmniejszenia się cholery w Warszawie, należy o ile możności wystrzegać się używania: 1) surowych owoców, ogórków rzepy, marchwi i t. p.; 2) zimnego lub wędzonego mięsa; 3) tłustych lub nie świeżych ryb; 4) grzybów; 5) młodego lub zkwaśniałego piwa, a również 6) nadmiernego używania trunków spirytualnych. Nakoniec należy wszelkiemi środkami wystrzegać się przeziębienia, a szczególniej przemoczenia nóg.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Artykuł IV prawa o udzielaniu pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Listach Zastawnych II Serji 3-go Okresu, z dnia 10 (22) Maja 1860 r. stanowi: że „Udzielanie pożyczek tych, kończyć się będzie z dniem 19 (31) Grudnia 1863 r., dla Właścicieli jednak, którzy i po tym terminie zgłoszą się z dowodami oczynszowania włościan lub urządzenia gospodarstw leśnych, udzielanie pożyczek kończyć się będzie 19 (31) Grudnia 1866 r." Termin ten z woli prawa z d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r. „ściąga się i do tych dóbr, w których na zasadzie Najwyższych Ukazów z dnia 4 (16) Maja 1861 r. i 24 Maja (5 Czerwca) 1862 r., nastąpi okup prawny robocizny lub wieczyste oczynszowanie." Dyrekcja Główna przeto przypomina raz jeszcze interesentom, którzyby z dobrodziejstw Stowarzyszenia Kredytowego Ziemskiego korzystać zamierzali, aby akta przystąpienia do Towarzystwa w właściwych księgach hypotecznych zeznać pośpieszyli i wyciągi takowych z Wykazami hypotecznemi, ostrzeżenia co do żądanej pożyczki II Serji 3 Okresu obejmującemi, oraz innemi potrzebnemi kompletnemi dowodami właściwej Dyrekcji Szczegółowej złożyć postarali się tak wcześnie, iżby decyzja stanowcza względem przyznania pożyczki, nie tylko przez Dyrekcję Szczegółową i Dyrekcję Główną, ale nawet, jeśliby tego zaszła potrzeba, przez Komitet Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przed rzeczonym terminem prekluzyjnym, to jest najdalej w dniu 19 (31) Grudnia r. b. wydana być mogła.

Warszawski Komitet Wystawy Powszechnej Paryzkiej w r. 1867. — W dalszym ciągu ogłoszenia swego z dnia 1 (13) Sierpnia r. b. Warszawski Komitet przypomina pp. Wystawcom, że ostateczny termin nadesłania zadeklarowanych przez nich na Wystawę Paryzką 1867 roku przedmiotów, upływa z dniem 1 (13) Listopada 1866 r., przeto osoby interesowane zechcą do tego terminu ściśle się zastosować, i tem samem postawić Komitet w możności spełnienia w należytym czasie i porządku przepisanych ogólną instrukcją o Powszechnej Wystawie przygotowawczych czynności.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 6 (18) Października.

Rezultat głosowania powszechnego w Wenecji, które, jak wiadomo, rozpocznie się 21-go b. m., dopiero zostanie ogłoszony 28-go, gdyż 27-go, zbierze się sąd apelacyjny wenecki dla obliczenia głosów. Na deputację wenecką, która powiezie rezultat ten królowi Wiktorowi Emanuelowi, monarcha ten podobno będzie oczekiwał w Turynie, któremu to miastu, chce on w ten sposób wynagrodzić niejako wyniesienie z niego stolicy państwa i dla tego tam także ratyfikował traktat zawarty z Austrją. Według *Jour. des Déb.*, znaleziono dokumenta, że Austrja była głównym sprawcą powstania na w. Sycylji i ciągle podniecała bandytyzm w Kalabrji. Wiadomościom tym, które chętnie powtarzają dzienniki pruskie, nie można dawać bezwzględnej wiary, gdyż *Jour. des Déb.* od pewnego czasu stał się jawnym organem hr. Bismarcka, a zatem zaciętym nieprzyjacielem Austrji.

Telegram nasz donosi, że sejmy prowincjonalne w państwie austrjackicm, z wyjątkiem węgierskiego, zwołane zostały na d. 11-y listopada. W Węgrzech odroczono zwołanie sejmu do czasu ustania cholery. Sejm kroacki, jak dono-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

I znowu, na brak materjału do teatralnej kroniki uskarżać się nie możemy! W ciągu upłynionych dni kilku mieliśmy w teatrze Rozmaitości wznowioną „Chatkę w lesie" Syrokomli i „Żydów" Korzeniowskiego; zaś na wielkiej scenie, oprócz „Łucji", trzeci raz wykonanej—panna Bogdanow występowała w jednym akcie „Sylfidy", a następnie tańczyła w diwertissemencie owe prześliczne i przetrudne *pas*, ułożone pod muzykę „Karnawału weneckiego", które już przeszłego sezonu podziwialiśmy. Dodajmy do tego, że dziś znowu w wielkim teatrze odbędzie się rezurekcja sławnego „Freischützа" Webera, a będziemy mieć barwisty obraz repertuaru z ubiegłego tygodnia. O drugiem przedstawieniu „Kobiet z kamienia" w odnowionym osób składzie mówić nie będziemy. Przyrzekliśmy wprawdzie dokończenie rozbioru gry p. Świeszewskiego w prologu i ostatnim akcie, lecz od zadania tego odstępujemy, chociaż w tym ostatnim akcie jedna scena, mianowicie poprzedzająca obłąkaną, gdy Rafael mówiąc do Marji, opiera się o Desgénais—odegrana była z wielkim w sztuce postępem. Za to w obrazie trzecim, w salonie Marco, całą scenę pożegnania z nią, czyli przedostatnią, p. Świeszewski odegrał wzorowo; widocznie utworzył ją na nowo i wykonał jak artysta skończony.

„Chatka w lesie" choć odnowiona obecnie, znaną już jest dokładnie publiczności tutejszej, pominiemy przeto i treść jej i grę dawniej występujących artystów, a powiemy jedynie, że pierwszy raz występująca w roli Córki Marszałka, p. Marja Łapińska, dała dowody prawdziwego pojęcia myśli autora i głębszego uczucia w deklamacji, chociaż za to, w scenie ostatniej, zanadto wyegzaltowała i dykcję i gesta nawet; widocznie młoda artystka, podbita pięknością wiersza poety, zapomniała o sytuacji scenicznej i z desek teatralnych uleciała w sfery poezji; błąd to właściwy wszystkim początkującym na scenie, niknie on z czasem przy wprawie i wyrobieniu.

Na wczorajsze przedstawienie wznowionych „Żydów" publiczność odpowiedziała rozkupieniem wszystkich, stojących nawet miejsc w teatrze. Nietylko sama, aczkolwiek wysoka wartość literacka tej komedji, lecz i gra artystów przyczyniła się do osiągnięcia tak świetnego rezultatu. W istocie taki „Aron" jak Żółkowski lub taki wyborny typ szaraczkowego szlachciury „karmionego szpakami", jaki przedstawił Panczykowski—już same przez się mogą napełnić salę publicznością i oklaskami. Uważaliśmy nawet że podczas wczorajszego przedstawienia „Żydów", Żółkowski z większym niż zwykle zapałem odegrał ustęp swej roli z panem Prezesem (Ostrowskim). Taka była prawda w tem uniesieniu obrażonego Arona, taka naturalność w jego wzruszeniu i gniewie, że nawet Żółkowskiemu powinszować ich można...

P. Ostrowski objął rolę Prezesa po Chęcińskim i odegrał ją bardzo dobrze;—nie chcemy przez to obniżyć gry jego poprzednika,—powiemy tylko, że powierzchowność p. Ostrowskiego nadęta, okrągła i wyokularowana, upostaciowała lepiej ten doskonały typ franta, pyszałka i łotra odzianego w szaty obywatelskie, jaki nam autor przedstawić zamierzył. Szczere też pochwały należą się p. Sawickiemu za staranne i bardzo udatne opracowanie roli Hrabiego Kaźmierza, którą dawniej p. Świeszewski grywał, a już z uwielbieniem dla Pazurkiewicza, przedstawianego z nieporównanym talentem przez p. Chomińskiego, prawdziwie wstrzymać się trudno. Ze względu jednak na szczupłość ram naszej kroniki, musimy ograniczyć się na pobieżnem o tych rolach wspomnieniu. Księżniczkę Zofję, pierwszy raz przedstawiła wczoraj p. Marja Łapińska i dla tego należy się od nas kilka słów żywej, serdecznej zachęty dla tej artystki, która obecnie często występując na scenie, robi widoczne i wielkie postępy. Zresztą, rola Księżniczki Zofji, wymagająca delikatnej dystynkcji w ruchach, a szlachetnej piękności oblicza i postawy, nie mogła znaleźć godniejszej przedstawicielki. Zarzucilibyśmy może artystce nadmiar deklamacji w scenie z p. Antonim Staroświęckim, lecz za to scena zakończająca sztukę, trudna i niewdzięczna nawet, gdyż nadto wyskakująca z ram komedji, odegrana była z wdziękiem, godnością i wybornem pojęciem tej arcy delikatnej sytuacji.

Na wielkiej scenie, która wkrótce już wzbogaci się przybyciem włoskiej trupy, i przedstawieniem nowego baletu „Pirata" z udziałem p. Bogdanow, o

szą z Wiednia, ma być zwołany na dzień 28-y p. m.

Według dzienników włoskich, królowa hiszpańska znów ofiarowała papieżowi pałac w Grenadzie lub Sewilli na mieszkanie, i fregatę do przewiezienia go. Dotąd, zdaje się jednak, papież nie ma powodu wydalenia się z Rzymu, gdyż rzymianie, nawet po usunięciu się wojsk francuzkich, nie mają zamiaru działać gwałtownie.

Z Berlina zaprzeczają wieści o przesłaniu *ultimatum* królowi saskiemu, z którym układy mają postępować teraz pomyślnie. Lecz zapewniają za to, że gabinet berliński przesłał *ultimatum* królowi niderlandzkiemu, w przedmiocie Luksemburgu. Tymczasem wcielenie do Prus zdobytych krajów postępuje, i zapowiadają teraz, obok dyzlokacji wojsk, utworzenie trzech nowych korpusów armji pruskiej: jednego dla Hanoweru, drugiego dla Hesji elektoralnej, księstwa Nasauskiego i Frankfurtu, a trzeciego dla księstw nadelbańskich..

Najważniejsi stronnicy opuszczają powoli prezydenta Johnsona, a teraz świeżo przeszedł do radykalnych jenerał Grant, naczelny dowódca armji zjednoczonej podczas wojny domowej. Gabinet zaś washingtoński coraz silniej stara się o zjednanie sobie głosu fenienów, upatrując w tem jedyne swe zbawienie. Tak, nietylko, jak donosiliśmy, zaniechał procesu przeciwko Robertsowi, ale nawet zareklamował od Anglji fenienów, poddanych Stanów Zjednoczonych, więzionych w Irlandji. Potem będzie zmuszony do spełnienia jeszcze innych ich wymagań.

Kiedy w Chili i Peru panuje taka silna chęć dalszego prowadzenia wojny z Hiszpanją, ta ostatnia bardzo roztropnie poleciła admirałowi Mendez, aby ze swą eskadrą nie ukazywał się koło brzegów tych rzeczypospolitych, dopóki nie będzie wiadoma ich odpowiedź na pośredniczące propozycje Francji i Anglji.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Zurichu, oraz dalszy ciąg artykułu z *Rus. Inw.* o finansowem położeniu Rosji.

Telegramy.

Paryż, *17-go października.* Dzisiejszy wieczorny *Monitor* stwierdza, że walka na w. Kandji zbliża się do załatwienia, i że spór pomiędzy Portą a Czarnogórzem został załagodzony. Rząd francuzki powinszował Porcie i ludności chrześciańskiej pomyślnego rezultatu.

Wiedeń, *18-go października.* Dzisiejsza *Wien. Ztg.* pisze: Sejmy prowincjonalne, z wyjątkiem Węgier, zostały zwołane na dzień 11-ty listopada. Do kanclerza nadwornego węgierskiego przesłano wymotywowanie niezwołania sejmu, z powodu rozszerzenia się epidemji, z poleceniem poczynienia przygotowań do bezzwłocznej działalności przy polepszonym stanie sanitarnym. Cesarz dziękuje za ochotników węgierskich i pielęgnowanie ranionych.

Wiadomości telegraficzne.

* *Wrocław, 16 października. Schl. Z.* donosi w swym dzisiejszym numerze południowym, z niezawodnego źródła, że książę następca tronu pruskiego odbędzie w ciągu następnych ośmiu dni inspekcję twierdz Neisse i Kosel i następnie odwiedzi książąt Ujest, Ratibor i Pless. (*Wolffs T. B.*)

* *Berlin, 16 października. N. Preus, Z.* pisze: Ogłoszenie prawa wyborczego dla parlamentu północno-niemieckiego nastąpi wkrótce. — Pogłoska o mającem jakoby wkrótce nastąpić wycofaniu się ze służby p. Patowa, gubernatora cywilnego, jest bezzasadna. (*Tamże.*)

* *Florencja, 15 października.* Podpisy na pożyczkę dają nadzwyczaj zadawalniające rezultaty. Wielu z tych, którzy się podpisali, wypłacili zaraz nie tylko trzy dziesiąte części, ale całą sumę swojej należytości. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Florencja, 15 października.* Włosi zajmą w dniu 16-m Weronę a 19-go Wenecję. Gazeta urzędowa ogłasza traktat pokoju. (*Corr. Bur.*)

* *Zagrzeb, 15 października.* Obiega pogłoska, że sejm chorwacki otwartym będzie w d. 28-ym p. m. (*Tamże.*)

* (Wieczór muzykalny). Komitet resursy obywatelskiej, zawiadamia szanownych członków, że pierwszy z wieczorów muzykalnych jakie mają mieć miejsce w resursie, odbędzie się dnia 22 października r. b. wieczorem w lokalu tejże resursy.—Program składać się będzie z dzieł następujących: 1) Allegro B. dur, Haydena; kwintet smyczkowy. 2) Tercet: Kwiaty, Curschmanna; trzy soprany. 3) Romans z Balu maskowego, Verdego; baryton. 4) *a.* Pieśń wieczorna, Schumanna; *b.* Berceuse, Vogta; kwintet smyczkowy. 5) Aria z Żydówki, Halevego; tenor. 6) Adagio, Mendelsohna; kwintet smyczkowy. 7) Aria z Balu maskowego, Verdego; sopran. 8) Ballada z Balu maskowego, Verdego; sopran. 9) Tercet z Jerozolimy, Verdego; sopran, tenor i baryton. Początek wieczoru o godzinie 7-ej, bilety dla członków resursy po 50 kop. a dla osób wprowadzonych przez członków, po rs. 1, wydawane będą począwszy od dziś, codziennie w lokalu resursy, od godziny 6 do 8-ej wieczorem.

* (Srodek przeciwko cholerze). Otrzymaliśmy od p. K. Bidermana ze Świerczyńska pod Piotrkowem, list z opisem przez niego próbowanego po raz pierwszy w czasie epidemji w 1831 r. sposobu leczenia cholery, który to sposób używany w 1831, 1848, 1852 r. i teraz, okazał się, według jego zapewnienia, najskuteczniejszym, gdyż jak zaręcza, wszystkie osoby przez niego leczone do zdrowia przywrócone zostały. W interesie zatem ludzkości, lecz bez przyjmowania na siebie odpowiedzialności, sposób ten leczenia podajemy, a jest on następujący: Żelazo zardzewiałe po oczyszczeniu z kurzu, skrobie się nożem, a otrzymaną w ten sposób rdzę po utłuczeniu w moździerzu, przesiewa się przez gęste sitko, aby była zupełnie miałką i daje się choremu w wielkości naparstka (dzieciom połowę tego), w stołowej łyżce wody lub kieliszku czerwonego wina. Poczem daje się choremu wypić parę szklanek gorącej mięty i okrywa się go ciepło. Skutkiem tego następują poty i sen, a chory pospolicie w parę godzin przychodzi do zdrowia. Taki środek używa się w pierwszym ataku cholery. Jeżeli zaś choroba już rozwinięta, to jest, jeżeli są kurcze i siność ciała, w takim razie obok użycia środka wyżej powiedzianego, t. j. zaraz po zażyciu rdzy, należy obłożyć chorego synopizmami z gorczycy, mianowicie pulsa u rąk, skronie i żołądek. Dodaje się przytem, że użycie rdzy leczy i najuporczywsze djarje.

* (Wypadki.) W dniu wczorajszym, Ludwik Strojkowski wyrobnik, reperując dach nad zabudowaniem szpitala ujazdowskiego, wypadkowo spadł z takowego z wysokości 1-go piętra na ziemię, skutkiem czego dość mocno się potłukł.—Również dnia wczorajszego w domu pod N. 2385 przy ulicy Nowolipki, zapaliła się belka dotykająca komina, a od tejże zatlił się sufit, lecz przybyli ludzie z 1 części straży ogniowej, przez wyrąbanie tejże belki i części sufitu, ogień wkrótce ugasili, nie zrządziwszy znacznych szkód. W tymże dniu, w domu pod nr. 1420 przy ulicy Żelaznej, służąca podając na stół samowar z wrzącą wodą, przez nieuwagę, oparzyła główkę siedmioletniej dziewczynki, która z tego powodu znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

* (Bruki). *Gazeta policyjna petersburgska* podaje następujące ogłoszenie: Po osiągnięciu pod względem porządnego zabrukowania ulic zadawalających rezultatów, ober-policmajster petersburgski, celem utrzymania ich nadal w takim stanie, widzi potrzebę zwrócić uwagę właścicieli domów i w ogólności osób, obowiązanych przestrzegać porządnego utrzymania bruków, że tylko przy ciągłej baczności i niezwłocznem naprawianiu wszelkich uszkodzeń, można zapewnić utrzymanie brukow w porządnym stanie. Taki sposób postępowania, oprócz pożytku odpowiedniego celowi, przyczyni się nawet do oszczędzenia kosztów konserwacji bruków. Z tej uwagi, jenerał-lejtnant Trepow wskazuje potrzebę bliższego dozoru i przestrzegania porządnej naprawy bruków ze strony tychże osób, gdyż główną przyczyną częstego psucia się bruków, jest niedbałe wykonywanie i naprawianie takowych.

* (Kolej żelazna lwowsko-czerniowiecka), podług gazety *Kijewlanin*, z samego początku swego istnienia, rokuje szczęśliwą przyszłość, bo z Besarabji będzie przewozić ogromną ilość zboża; prócz tego, koleją tą dostawiane są do Rosji mnóstwo kos i znaczna ilość angielskich narzędzi rolniczych. Przytem nadspodziewanię, na kolei lwowsko-czerniowieckiej bywa dwa razy więcej pasażerów niż na kolei Karola-Ludwika.

* (Strachopud). W Nrze 7-ym humorystycznego pisma *Strachopud*, zamieszczony jest oryginalny artykuł, pod napisem: Jakie „barbarzyńska" Rosja powinna zrobić przekształcenia, żeby zjednać sobie przychylność Europy. 1) Dopóki Syberja będzie nazywała się Syberją, dopóty na Rosji będzie leżało piętno „barbarzyństwa". Żeby zniweczyć nawet ślad barbarzyństwa, i nabyć prawo na nazwisko liberalnej, koniecznie trzeba zmienić nazwę Syberji na Kajennę. 2) Prostą, barbarzyńską szubienicę, zastąpić zawikłaną francuzką gilotyną. 3) Położyć koniec wszędzie „ruszczeniu kraju". Jeżeli Rosja pragnie zniweczyć jaką narodowość w swem łonie, to przytem powinna troszczyć się o francuzką, niemiecką i angielską narodowości, ale wcale nie o ruską, dla tego, że Europa nigdy nie wymagała „zruszczenia kraju". 4) Rosja nie powinna mieć współczucia dla chrześcian cierpiących pod jarzmem tureckiem, ale przeciwnie, za przykładem zachodniej, *katolickiej* Europy, powinna przyjąć stronę muzułmanów, okazywać im pomoc materjalną i moralną, żeby mieli więcej możności uciskania wiary chrześciańskiej, i oddalenia na kilka wieków rozwoju sławian południowych. 5) Ponieważ żadne z mocarstw europejskich nie kieruje się polityką sławiańską, to i Rosja powinna się jej wyrzec. 6) Rosja powinna przywrócić Polskę w granicach 1772 roku i tym sposobem utworzyć dualizm sławiański, żeby sławianie w ciągłej z sobą wojnie, wycieńczyli własne siły i prędzej zaszczyceni zostali przejściem na usługi liberalnej Europy. 7) Jeżeli wybuchnie w Rosji powstanie, rząd ruski nie powinien powierzać wyłącznych praw swym „barbarzyńskim jenerałom", a obowiązany byłby sprowadzić sobie ludzkich, europejskich: jakiego francuzkiego Pelissier z Algieru, lub anglika z Indij, którzy mogliby swobodnie palić na stosach setki ludzi, bez obrazy uczuć ludzkości. 8) Nakoniec, najlepiej Rosja dowiedzie swój liberalizm „liberalnej Europie", jeżeli odda jej połowę swego mienia, lub jeżeli corocznie

---

czem już zresztą oddzielną podaliśmy wiadomość— obecnie artyści miejscowi pracują bardzo gorliwie. Każde przedstawienie „Łucji z Lamermoru" napełnia salę, a ostatnim razem Filleborn, władający całym zasobem, a raczej całym skarbem swojego głosu, odśpiewał partję Edgara, budząc prawdziwy entuzjazm w słuchaczach. Szkoda, że artysta ten, nie śpiewa dziś partji Maksa w „Freischützu". Arcydzieło Webera ma wprawdzie niezachwianą wartość w samej muzyce, lecz opera najlepsza nawet, bez pierwszego, a jak u nas w tej chwili, jedynego tenora, traci wiele na efekcie koniecznym dla muzykalnych nawet słuchaczy.

Zakończymy fejleton dzisiejszy krótkiem sprawozdaniem z onegdajszego przedstawienia na wielkiej scenie, złożonego z aktu „Sylfidy" i Divertissementu tancerskiego. Nie mówilibyśmy zapewne o obydwóch tych fragmentach, znanych publiczności, gdyby nie p. Bogdanów, która wystąpieniem w „Sylfidzie" i odtańczeniem Karnawału weneckiego, napełniła je nowem życiem. Drugi akt „Sylfidy" jest tem w choreografji, czem symfonja w muzyce. Wymaga on od tancerki przedstawiającej tam główną rolę, nie tylko nadzwyczajnej lekkości tańca i póz prawdziwie posągowych, lecz nadto jeszcze i pantominy dramatycznej zdolnej wyrazić najsubtelniejsze uczuć odcienia; — nadewszystko zaś, wymaga koniecznie całości organicznej w wykończeniu roli, a w scenie konania całego uroku poezji. Wszystkim tym warunkom, talent p. Bogdanów uczynił zadość. Zachwycała ona tańcem, wzruszała mimiką, a umarła wśród takiego wrażenia widzów, że trzeba jej było koniecznie ukazać się następnie w Karnawale weneckim i wykonać go z takiem nieporównanem życiem, aby pocieszyć osmuconych wielbicieli swoich.

Kończąc już dzisiejsze sprawozdanie z dziejów sceny tutejszej, dopełniamy go wiadomością, że wkrótce przedstawioną będzie w Rozmaitości komedja p. Augier „Syn Giboyera", używająca głośnej za granicą sławy, a która niewątpliwie i tutaj zyska powodzenie, tem bardziej, że w personelu jej tacy artyści, jak Żółkowski i Królikowski, i takie artystki jak Palińska i Bakałowicz, wystąpią obok siebie. *Al.*

wydawać będzie pieniądze na utrzymanie całej europejskiej tłuszczy, zarabiającej na życie przez oszukiwanie publiczności. (*Warsz. Dniew.*)

Ameryka.

* (Jenerał Grant) zerwał jawnie z stronnictwem prezydenta i przeszedł na stronę radykalnych. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Wymiana ratyfikacij). Według dzienników wiedeńskich, wymiana ratyfikacij traktatu pokoju austrjacko-włoskiego w Wiedniu, odbyła się w następujący sposób: Wymiana ta miała miejsce w gabinecie hr. Mensdorffa. Pełnomocnik austrjacki hr. Wimpfen, pierwszy pełnomocnik włoski hr. Menabrea, drugi pełnomocnik kawaler d'Artom i sekretarz, byli obecni przy tej ceremonji tak ważnej choć tak krótkotrwałej. Hr. Mensdorff wypowiedział kilka słów, na które odpowiedział jenerał Menabrea. Wszyscy ci panowie byli w galowych uniformach. (*La Patr.*)

* (Traktat z Włochami). *Wiedeń, 15 października.* Ta okoliczność, że kwestje dotyczące dróg żelaznych i ceł, włączone zostały do traktatu pokoju zawartego pomiędzy Austrją i Włochami, jest wielkiej doniosłości rękojmią, iż w polityce zagranicznej austrjackiej rozpoczyna się odtąd nowa era. Czasy polityki gabinetowej minęły bezpowrotnie. Potęga okoliczności zniewala rządy do ulegania w stosunkach zagranicznych naciskowi, jaki wywiera na nie opinja publiczna. (*Die Debatte*).

* (Admirał Tegethoff—P. Fox). *Wiedeń, 15 października.* Admirał Tegethoff bawi na teraz w Wiedniu i traktowany jest wszędzie, zwłaszcza w sferach dworskich, z jak największemi względami. Wkrótce po swem przybyciu do Wiednia, zaproszony on został, wraz z pełnomocnikiem włoskim, jenerałem Menabrea, do stołu cesarskiego, onegdaj zaś, gdy przedstawiał się feldmarszałkowi arcyksięciu Albertowi, ten ostatni zabrał go z sobą do swej willi na obiad, tak, iż admirał Tegethoff nie mógł skorzystać z jednoczesnego zaproszenia go na obiad przez hr. Mensdorffa.—Dowiadujemy się, że bawi w tej chwili w Wiedniu p. Fox, podsekretarz stanu w ministerstwie marynarki Stanów Zjednoczonych. Przybył on ze Sztokholmu, gdzie bawił jakiś czas, i otrzymał od swego rządu polecenie zbadania zakładów marynarki w państwach europejskich. P. Fox ma udać się ztąd do Trjestu i Pola. (*Tamże*).

Francja.

* (Sprostowanie). *Nordd. Allg. Ztg* z 17-go b. m. pisze: „*Times* powiada, że cesarz Napoleon zniewolony został do zezwolenia na bezpośrednie przejście Wenecjańskiego z rąk Austrji w ręce Włoch na skutek wiadomości, którą zakomunikował mu wielki książę sasko-wejmarski i podług której książę ten otrzymał z Berlina zawiadomienie, że pewna liczba młodych włochów uknuła spisek na życie cesarza, w razie gdyby Francja nie zrzekła się objęcia prowincji wenecjańskiej w posiadanie i nie zapobiegła upokorzeniu Włochów, gdyby te zmuszone były przyjąć tę prowincję jako podarunek z rąk Francji. Nam zaś donoszą ze źródła wiarogodnego, że cała treść tego opowiadania jest zmyślona, jak się to okazuje już z tego, że postanowienie co do Wenecjańskiego powzięte zostało przez cesarza Napoleona przed tym czasem, w którym, podług *Times'a*, miało mu być jakoby zakomunikowana powyższa wiadomość".

Hiszpanja.

* (Instrukcja). Donoszą z Madrytu pod d. 11 b. m., że rząd królowej wydał instrukcję kontr-admirałowi Mendez, dowodzącemu hiszpańską dywizją morską, ażeby podczas układów pokojowych na zasadzie propozycij jakie Francja i Anglja jako mocarstwa pośredniczące, mają przesłać rządom Chili i Peru, nie pokazywał się z swojemi statkami na wodach Oceanu spokojnego. Hiszpanja przez ten krok chce uniknąć niepokojenia w podobnej chwili ludności obydwóch tych państw, i tak już mocno rozdrażnionej. (*La Patr.*)

Meksyk.

* (Organizacja wojskowa) jedenastu stanów środkowych, w których skoncentrują się wszystkie siły cesarstwa meksykańskiego, postępuje czynnie naprzód. Jedenaście tych stanów składają: Vera-Cruz, Tamaulipas, Oajaca, Puebla, San-Luis, Nowy-Leon, Meksyk, Michoacan, Guanajuato, Guadalajara, Zacatecas. Przed opuszczeniem Meksyku przez wojska francuzkie, organizacja tych stanów i armji meksykańskiej zostanie doprowadzoną do skutku. Statki przewozowe przeznaczone do zabrania wojsk francuzkich z Meksyku, wypłyną z Francji w końcu tego miesiąca, i przybędą do Vera-Cruz dopiero w m. grudniu. (*La Patr.*)

* (Jenerał Thun. — Działania wojenne). *Courrier des Etats Unis* donosi: Jenerał Thun, dowódca legjonu austro-belgickiego, podał się do dymisji i opuścił Meksyk, ażeby powrócić do Europy. Robiono w Puebli przygotowania dla przedsięwzięcia wyprawy do Terras Callientes i dla odebrania republikanom miasta Tampico. Zaprzeczono stanowczo pogłosce o przejściu jenerała Mejia na stronę republikanów.

Niemcy.

* (Konwencja). *Darmsztad, 14 października.* Konwencja z biskupem mogunckim została zniesioną. Konwencja ta była od wielu lat przyczyną ciągłych zatargów z rządem. (*La Patr.*)

* (Książę augustenburgski) W księztwach nadelbańskich uwaga zwrócona jest na kłopoty finansowe księcia augustenburgskiego. W przeszłym tygodniu odbyło się w Altonie zgromadzenie licznych dawnych jego stronników, dla naradzenia się nad środkami zdolnemi zapobiedz wymaganiom wierzycieli, które mogą wywołać skandale. Z liczby czterech miljonów talarów, które pretendent wydał od początku zajścia duńsko-niemieckiego, połowa dostarczoną mu była przez jego rodzinę i jego stronników; resztę zaś książę jest dłużny, i wierzyciele dopominają się o tę należność z tem większą natarczywością, że prusacy zabierają i sprzedają na swój własny rachunek przedmioty, które wierzyciele uważali jako rękojmię dla siebie i któremi są rozmaite rekwizyta wojenne, przeznaczone dla projektowanej armji szlezwicko-holsztyńskiej. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Środki militarne). *Berlin, 16 października.* Wkrótce mają być wydane rozporządzenia co do tych środków militarnych, które na skutek rozprzestrzenienia terytorjum państwa pruskiego, stały się niezbędnemi. Środki te zależyć będą na dyzlokacji rozmaitych oddziałów wojsk i na utworzeniu trzech nowych korpusów armji, mianowicie jednego dla Hanoweru, jednego dla Hesji elektoralnej, Nassau i Frankfurtu, i jednego dla księztw nadelbańskich. Nowe rozporządzenia oparte będą naturalnie na tej zasadzie, że wszyscy mieszkańcy nowo nabytych prowincij, zdolni do noszenia broni, powinni być powołani do służby wojskowej, przyczem atoli uwzględnione będą ile możności stosunki istniejące w rozmaitych nowo nabytych krajach, oraz poczynione zostaną ulgi, jakich wymaga okres przechodni. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja.

* (Kwestja wschodnia). Codzienna kronika polityczna mogłaby się uskarżać na zupełny brak materjału, gdyby kwestja wschodnia nie zaprzątała ciągle i w wysokim stopniu uwagi spostrzegacza. Od kilku już tygodni nadchodzą chwiejne, na obie strony wiadomości o wypadkach na wyspie Kandji, w Epirze, Tessalji i t. d., które, stosownie do źródła zkąd pochodzą, przeważają szalę raz na stronę Turcji, drugi raz na stronę przeciwną. Dla spostrzegacza, znajdującego się zdala od pola wypadków, ocenienie ich wśród tego powikłania jest tem trudniejsze, że Porta, jak zapewniają ze strony greckiej, chwyciła się nawet tego środka, iż każe swoje własne wiadomości datować z Aten, ażeby nadać im w ten sposób pozorną cechę pochodzenia greckiego. Rzeczywiście, niektóre nowsze depesze z Aten brzmiały bardzo pomyślnie dla Turcji. Pomimo to, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powstanie na wyspie Kandji nie zostało przytłumione, lecz że w każdym razie trzymać się jeszcze będzie przez długi czas, i że niebezpieczeństwo, mogące grozić Porcie z powodu burzenia się umysłów w innych jej prowincjach, nie może być jeszcze uważane za usunięte. (*Nordd. A. Z.*)

Włochy.

* (Kwestja rzymska) Najważniejszą z kwestij, jakie pozostają jeszcze gabinetowi florenckiemu do załatwienia, jest bezwątpienia kwestja rzymska, co do której dzienniki włoskie podają jak najrozmaitsze wersje. Podług *Italie*, rząd hiszpański oddaje do rozporządzenia papieża pałace w Grenadzie i Sewilli, oraz statki wojenne hiszpańskie do przewiezienia ojca św. Zdaje się atoli, że niezbędność opuszczenia wiekuistego miasta nie jest jeszcze na teraz tak bardzo nagląca, sami bowiem rzymianie nie dali dotąd do tego żadnego powodu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Ambasador austrjacki). *Gazzetta di Torino* donosi, że zapewniają, iż hr. Paer, który reprezentował Austrję w Turynie przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych, został mianowany ambasadorem austrjackim we Florencji.

* (Przyjęcie delegacji.) *Prowincia* sądzi, że król w uznaniu potrjotyzmu, poświęcenia i stałości piemontczyków, którzy pierwsi we Włoszech zapragnęli i otrzymali oswobodzenie wspólnej ojczyzny, wyraził życzenie przyjęcia delegacji weneckiej, która przywiezie rezultat głosowania, w Turynie w swoim pałacu królewskim.

* (Komitet werbunkowy.) *Italie* florencka donosi, że w Brescia istnieje tajny komitet werbunkowy. Nosi on nazwę *komitetu dla Grecji* i zależnym jest, jak się zdaje, od komitetu centralnego istniejącego we Florencji.

* (Głosowanie). Sądzą, że wojska austrjackie opuszczą całkiem Wenecję dopiero 16 albo 17 b. m., poczem zajętą ona będzie przez wojska włoskie. Głosowanie ustanowione jest na 21, i urny będą otwarte przez dwa dni. W d. 27 senat wenecki zbierze się na nadzwyczajne i uroczyste posiedzenie dla obliczenia głosów. Rezultaty głosowania wenecjan zamieszkałych w innych prowincjach królestwa nadesłane zostaną telegrafem do Wenecji. Spodziewają się, że w d. 28 może już być ogłoszony stanowczy rezultat głosowania (*Nazione.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Zürich, 10 października.

Memorandum komitetu centralnego. — Wyrok na Skrzyńskiego.—Pismo dla podtrzymania ducha patrjotyczno-rewolucyjnego.—Langiewicz zostaje turkiem.—Spekulacje Sadyka-Czajkowskiego.—Czynności komitetu od początku jego założenia.

Komitet centralny wystosował do hrabiego Gołuchowskiego namiestnika Galicji *memorandum* w przedmiocie polityki, jaką się hrabia dla dobra sprawy narodowej, na zajmowanem przez siebie stanowisku, kierować powinien. Dziecinny ten dokument (któremu powyższe miano „memorandum" nadano), opatrzony olbrzymią pieczęcią narodową i podpisami szanownych członków komitetu, zawiózł dnia onegdajszego do Galicji, były korespondent *Narodówki* Tretiak.

Sąd kryminalny kantonu Schafhuzy, skazał pod dniem 3 b. m. majora Stanisława Skrzyńskiego, za zgwałcenie 11-letniej dziewczyny, oraz czynne pokrzywdzenie policjantów w czasie aresztowania go, na dwa lata ciężkiego więzienia i po odcierpieniu tej kary wydalenie ze Szwajcarji. Winowajca od wyroku tego zaapelował do rady głównej związku szwajcarskiego.

Plater et Taczanowski z początkiem przyszłego miesiąca listopada wydawać będą nowe pismo emigracyjne, poświęcone wyłącznie dla podtrzymania w uciekinierach ducha patrjotyczno-rewolucyjnego, —od pewnego bowiem czasu spostrzegać się daje pomiędzy nimi (uciekinierami), coraz większa dla sprawy narodowej apatja, a wielu nawet z nich myśli o powrocie do kraju.

Langiewicz sposobi się w Konstantynopolu do przejścia na islamizm, gdyż spodziewa się zostać dowódcą kozaków tureckich w miejsce Sadyka Czajkowskiego, który dla słabości zdrowia ma zamiar wziąć dymisję. Przed czterema miesiącami chciał Sadyk swój urząd sprzedać za 60 tysięcy franków jenerałowi-uciekinierowi Taczanowskiemu, lecz małżonka jenerała, z pobudek religijnych, na kupno to nie pozwoliła mężowi. Od Langiewicza żąda dziś podobno (jak to skandaliczne języki naszych dygnitarzy głoszą) Sadyk Czajkowski za swoje poświęcenie 75 tysięcy franków.

Na posiedzenie nadzwyczajne komitetu centralnego sam tylko Giller wyjechał do Paryża, zaraz nazajutrz (d. 30-go z. m.) po otrzymaniu od Jarosława Dąbrowskiego wezwania; Bosak zaś pozostał dla załatwiania *sprawy honorowej* byłego członka rady kierującej Dobieckiego, z sekretarzem wołyńsko-litewskich wzajemnopatów Budzyńskim.

Komitet centralny od początku swej egzystencji wydał 7 manifestów, 19 odezw i 75 okólników różnej treści, 285 nominacij na różne urzęda; oprócz tego utworzył: 25 komisij, z tych 7 stałych, reszta czasowych, 2 ajencje w Galicji, a jedną w Poznańskiem, 4 sądy stałe, a 3 czasowe. Θ.

Nasze położenie finansowe (*).

VI.

Kapitały obrotowe; kredyt.— Natura rzeczywistych i fikcyjnych wartości.—Niebezpieczne położenie naszego pieniężnego systemu.—Konieczność umorzenia naszych biletów kredytowych —Sposób umorzenia.—Droga dla kredytu.— Wnioski.

Przechodzimy do innych narzędzi produkcji: do kapitałów obrotowych i do kredytu.

W powszedniem naszem życiu pod kapitałami obrotowemi głównie rozumiemy *pieniądze*, to jest wszelkie możliwe pieniężne znaki, tak papierowe jak i metalowe. Chociaż to pojęcie nie jest zupełnie dokładne, do czasu nie o to nam chodzi.

(*) Artykuł ten jest wzięty z *Rus. Inw.*; patrz *Dzien. Warsz.* Nra 209, 210, 211, 212, 213, 215, 217, 219 220, 221, 229 i 230.

Czytelnikom naszym wiadomo, że znaków metalowych, oprócz miedzianych, prawie u siebie nie widzimy; wszystkie zaś papierowe stoją nadzwyczaj nizko. W naszych kapitałach obrotowych wyraźnie ukrywa się jakaś niedokładność; na wyścigi, jeden przed drugim, szukamy jak jej zaradzić, lecz dotąd nawet nie mogliśmy jeszcze rozstrzygnąć najpierwszych pytań: czy *wiele* czy *mało* mamy pieniędzy; czy należy *wycofać* z obiegu część papierowych znaków pieniężnych, lub przeciwnie *powiększyć* ich liczbę?

Postaramy się o ile można najkrócej i najprościej wyjaśnić czytelnikom istotę tej sprawy.

Wszystkie kapitały obrotowe, w pierwiastkowem ich znaczeniu, są to płody pracy jeszcze *niespożyte*, są to wszystkie pożyteczne przedmioty, stosowne do spożycia, lecz pozostałe w danej chwili w *remanencie* od spożycia, a które *mogą być jeszcze spożyte* produkcyjnie lub nieprodukcyjnie, stosownie do woli każdego posiadacza. W pierwszym wypadku bezustannie wzrastają, w drugim niweczą się, nikną.

Wyprodukowałem dwa korce zboża; jeden zjadłem, drugi zachowałem do nowego zabezpieczenia się zbożem. Ten niespożyty korzec, który mogę zamienić na jakie mi się podoba usługi, stanowi mój *kapitał*; jeżeli puszczę mój korzec w obieg (to jest na zamianę) i jeżeli będzie spożyty przez ludzi produkujących z niego *więcej*, aniżeli było potrzeba pracy dla wydobycia go, to będzie żył wiecznie, będzie wzrastał wiecznie na rachunek nowych remanentów pracy,—zamieniał się na dwa, trzy i t. d. korce. Jeżeli zaś będzie spożyty przez ludzi produkujących z niego tylko także jeden korzec lub mniej, to albo pozostanie korcem, albo zmniejszy się o kilka garncy. Nakoniec jeżeli go spożyją ludzie, którzy nic nie wyprodukują, bezpowrotnie zniknie z obiegu—zniweczy się.

Wszystkie podobne obiegające po świecie remanenta pracy, stanowią właśnie kapitał obrotowy. Innych, rzeczywistych kapitałów nie ma i być nie może. Ale czytelnik zobaczy zaraz, że mogą być i kapitały fikcyjne, tyleż *na pozór* mające wartości, co rzeczywiste.

Remanenta pracy chodzą po świecie dla tego, żeby bezustannie były zamieniane, znajdowały właściwych dla siebie konsumentów; zboże wymienia się za buty, kaftany, łańcuszki, lekcje muzyki i t. p. Gdzie więcej chodzi takich remanentów, tam społeczeństwo bogatsze, tam więcej jest środków do zaspokojenia potrzeb i na obrót. Ale tu jest ważnem, aby w społeczeństwie chodziły takie remanenta, które mu są potrzebne, które pragnie spożyć. Płody zaś pracy niepotrzebne społeczeństwu (przypuśćmy masa perełek, lub nawet zbyteczne zboże, którego nikt nie żąda), bezzwłocznie tracą cenę i nie stanowią już przedmiotu bogactwa społecznego.

Wzajemna zamiana remanentów w naturalnym ich kształcie jest niedogodna, dla tego ludzie wybrali za pośredników pomiędzy niemi takie płody pracy, które łatwo dają się dzielić i mieć kształt zupełnie dogodny do obiegu, a mianowicie kawałki i blaszki złota, srebra i miedzi. Skoro tylko ludzie przyzwyczaili się mierzyć rozliczne przedmioty i usługi ogólnym ich pośrednikiem,—znakami metalicznemi, konieczna obecność tego pośrednika stała się w wielu wypadkach bezpotrzebną. Pamiętając wartość pieniędzy, można było bez nich oznaczać cenę wszystkich innych rzeczy,—słownie lub *na papierze*. Ztąd powstała możność puszczania w obieg nie samych przedmiotów, a tylko oznaczonej na papierze ich wartości,—same zaś przedmioty zachowywać w całości do chwili rzeczywistego ich spożycia. Taki jest charakter papierowych wartości czyli kapitałów. Pozostały one do czasu temi samemi; nie przedstawiają nic innego, jak tylko poprzednie remanenta pracy, podlegające zamianie i spożyciu. A gdyby wszystkie nasze papierowe kapitały, były rzeczywiście przedstawicielami *niespożytych* płodów pracy, nigdy nie mogłyby spadać w cenie, gdyż w każdej chwili znajdowałyby na wymianę te niespożyte przedmioty lub usługi, których są przedstawicielami; wyjątek możliwy byłby tylko w takim wypadku, gdyby same przedmioty lub usługi stały się niepotrzebnemi społeczeństwu. Ale jak to samo z siebie wynikło, wraz z możnością wyrażenia rzeczywistych wartości lub przedmiotów na papierze, człowiek zyskał możność tworzenia i *fikcyjnych* wartości, pisania na papierze tego, czego w rzeczywistości jeszcze nie ma. I zaczął z tej możności wyciągać dla siebie niezmierzone korzyści, lecz na każdym kroku zaczął także podlegać z jej powodu niezmierzonemu złu.

Żeby cóś utworzyć, trzeba przedewszystkiem cóś spożyć. Jeżeli nie najem się zbożem, nie będę miał sił do wyprodukowania nowego zboża. Jeżeli nie spożyję masy remanentów pracy na urządzenie fabryki, nie będę miał czem wyprodukować nowe remanenta pracy, nieporównanie większe od pierwszych. Ale w chwili spożycia, wartości widocznie znikają z obiegu, i dopóki człowiek z nich nie wyprodukuje nowych wartości, musi pozostawać bez środków do zamiany, bez środków dla zaspokojenia swych potrzeb. Papier w tych razach wydobędzie go z biedy. Spożywając naprzykład korzec zboża, wypuszcza w obieg (do zamiany na potrzebne mu przedmioty) papierowe jego wyrażenie, w nadziei że kiedy ten rewers dojdzie do osoby rzeczywiście potrzebującej zboża, potrafi już wyprodukować nowe zboże—zapłaci rewers i będzie miał w zysku to wszystko co wyprodukował nad spożyty korzec. Tak samo budujący fabrykę lub kolej żelazną, może wystawić na papierze wartość przedmiotów i usług zaliczonych przez niego na produkcję, i puścić to wyrażenie na wymianę za potrzebne mu przedmioty, z rękojmją względem osób którym dostanie się rewers, że corocznie będą otrzymywały z jego produkcji, dziesiątą lub dwudziestą część, wszystkich zaliczonych na fabrykę lub kolej wartości.

W obydwóch wypadkach widzimy, że *istotne rzeczywiste* wartości były *spożyte*, a na ich miejsce wypuszczone tylko wartości *fikcyjne*, oparte na bezpieczeństwie powodzenia samej produkcji. Jeżeli powiodą się te produkcje i wytworzą istotne wartości,—wypuszczone naprzód rewersa znajdują swe *ekwiwalenty do wymiany*, znajdują rzeczywiste wartości, które odezwą się na ich głos i umorzą ich długi. Jeżeli zaś produkcje przepadną, rewersa na nie wydane będą obiegać jako zera i nigdy nie wyszukają sobie ekwiwalentów do wymiany [1]).

Tu widzieliśmy fikcyjne wartości, utworzone dla celów produkcyjnych. W tych fikcjach jest ryzyko pozostania na wieczne czasy fikcjami, zerami; ale mają jeszcze więcej praw przekształcenia się na rzeczywiste wartości. Zupełnie inny charakter mają fikcje, wypuszczane na cele nieprodukcyjne, to jest kiedy człowiek spożywa jakąkolwiek bądź wartość i wypuszcza w obieg papierowe jej wyrażenie, wcale nie myśląc o reprodukcji spożytej wartości. Jego rewersa będą chodziły wiecznie jako zero i będą tylko przynosiły szkodę społeczeństwu.

Jakie bywają rezultaty obiegu fikcyjnych wartości razem z istotnemi? Gdyby na każdej papierowej wartości. wyraźnie było oznaczone, *czego mianowicie* jest przedstawicielem, czy jej przeznaczenie jest produkcyjnem lub nie,—społeczeństwo wymieniające pomiędzy sobą rzeczywiste przedmioty, zawsze miałoby możność postępować względem fikcji według ich wartości i nie narażać się na nieprzewidziane zrujnowanie. Ale wewnętrzna wartość pieniężnych wyrażeń nie zawsze oznacza się w ich powierzchowności. Tak nazywane papiery *procentowe*, to jest wartości fikcyjne wypuszczane wprost pod warunkiem mniej lub więcej odległego zwrotu kapitału, w oczekiwaniu którego posiadacze muszą zadawalniać się corocznie choć częścią zaliczonych na produkcję wartości,—swym zewnętrznym kształtem nikogo nie wprowadzają w błąd. Przeciwnie znaki papierowe *bezprocentowe*, noszące tylko proste wyrażenie wartości przedmiotów, nie dają żadnego pojęcia o tem, co robi się z przedmiotami (czy zachowują się w całości, czy spożyte zostały produkcyjnie, i czy powiodła się produkcja, lub czy zostały spożyte zupełnie nieprodukcyjnie),—a dla tego na każdym kroku mogą wprowadzać społeczeństwo w błąd i prowadzić go do ruiny. Złe jest w tem, że przy masie obiegających w społeczeństwie fikcyjnych wartości bezprocentowych, tylko samo *spożycie* lub przez całe społeczeństwa wyrażone *życzenie spożyć* to, co zostało wyprodukowane i do czego według rewersów ma prawo, może ujawnić całą masę obiegających w niem *zerowych* rewersów. I dla tego, o ile posiadacze rewersów pozostają w niewiadomości o ich wartości, do póki z nikąd nie słychać wzmocnionych wymagań rzeczywistego spożycia przedstawianych przez nie przedmiotów, o tyle ci posiadacze muszą płacić swym majątkiem, skoro tylko te wymagania zaczęły się i w szczególności kiedy ukazują się z wzrastającą gwałtownością. W podobnych wypadkach społeczeństwo, które według ilości znaków papierowych zdawało się bogatem, które niewiedziało gdzie podziewać swe pieniądze, może nagle okazać się ostatecznie ubogiem, jak się mówi, bez pieniędzy. Papierowe jego znaki, wszystkie bez wyjątku, zaczynają tracić zaufanie konsumentów, którzy nie wiedząc jak odróżnić sprawiedliwych od winnych, na wszystkich jednakowo rozkładają swój niedobór rzeczywistych wartości. Jeżeli naprzykład czterech konsumentów, mających według swych rewersów prawo, każdy na korcu zboża, wszędzie chodzą z temi rewersami i nie mogą żadnym sposobem wyszukać żądanych czterech korcy zboża, a znajdują trzy lub dwa, to wszystkie ich rewersa jednakowo tracą ¼ lub ½ swej ceny, i przechodzą w inne ręce, już nie w charakterze całych korcy, już nie po pierwiastkowej swej cenie, ale po tyle obniżonej, o ile na nich brakowało rzeczywistych przedmiotów lub usług. A gdyby ciż ludzie, zamiast korcy zboża, szukali z rewersów odpowiednich kawałków złota, i złota otrzymaliby o tyle mniej, o ile mniej otrzymali zboża. Wartość ich znaków papierowych stosunkowo do monety brzęczącej byłaby akuratnie taka sama, jak i względem wszystkich innych rzeczywistych wartości ([2]).

Społeczeństwo obznajmione z temi zasadniczemi prawami wymiany, nigdy nie pomyśli ich pogwałcać i nie rozwinie z jednego przesilenia drugie. Nie to ma miejsce w społeczeństwie które lubi przerzucać Smitha, Milla, Ricardo, Cary, Mac-Cleoda i t. d., ale nie zadaje sobie pracy w przyswajaniu sobie ich myśli. Okazują się w nim natenczas różne teorje o możności forsowania stosunku znaków papierowych do rzeczywistych wartości i brzęcącej monety, ukazują się usiłowania do zamiany rzeczywistych wartości na papierowe z większem lub mniejszem *przekładaniem ich napisów* nad rzeczywistą ich wartość, a pokrzywdzone takim obiegiem wartości zaczynają uciekać z kraju, szukać sobie miejsca tam, gdzie je przyjmują w zupełnym, według ich ceny rachunku. Kraj zaś który poddał się uniesieniom, zaczyna w skutku oddalenia się rzeczywistych wartości, coraz bardziej ubożyć, uczuwać jeszcze większość trudności w zaspokojeniu swych potrzeb, i jawnie większy brak środków do rozwoju swej produkcji, do wyjścia z przesilenia. W takiem jego położeniu, do ostatecznej winy, brak mu tylko jednego, posłuchać ludzi, którzy uczą pokrywać wszystkie deficyty papierkami i wynagradzać przemysł byle jakiemi znakami, aby tylko były obiegowe.

Gdyby jaki kraj można było zupełnie oddzielić od stosunków zresztą świata i zamknąć jego wartościom drogę do wychodzenia za granicę, wtedy niewiadomo czem mogłaby kończyć się ta zabawka w forsowanie papierowych pieniędzy. Lecz skoro tylko kraj nie może oddzielić się murem chińskim od całego świata, obieg jego papierów może podlegać tylko jednemu prawu, wewnętrznej ich wartości. (*d. c. n.*)

[1]) Tu jest jeszcze jeden stopień pośredni; *opóźniania się* w produkcji, ale nie potrzebujemy go wprowadzać, ponieważ rzecz nie wytworzona w *chwili spożycia* równa się *dla tej chwili* zeru.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 6 (18) Października.

* (Dystylarnia spirytusu, wódek i likierów p. Ewest). W obecnej epoce, kiedy skutkiem rozwinięcia Najwyższego Ukazu o akcyzie o trunkach, każde miasto, wieś i osada może zaopatrywać się w trunki w tej lub owej dowolnej miejscowości, gdzie wyroby lepszemi znajduje, a wprowadzenie ich do zakładów prowincjonalnych częściowej sprzedaży, nie ulega opodatkowaniom i ścieśnieniom dawniej praktykowanym, i gdy tem samem miasta i osady na prowincji nabyły prawa kupowania dla siebie wyrobów wódczanych i likierów w Warszawie, gdzie produkcja ich na nierównie doskonalszej jest stopie,—nie obojętną będzie wiadomość, tak dla procederentów częściowego wyszynku w kraju, jak i szczegółowych konsumentów, o dystylarniach warszawskich, z których jednę, mianowicie p. Rudolfa Ewest, od lat 10 w jego własnym domu, przy ulicy Leszno pod N. 673*b*, po za kościołem karmelickim prowadzoną, jako niezaprzeczenie do pierwszorzędnych i wzorowych należącą, nateraz pobieżnie opisać zamierzyliśmy.—Właściciel zakładu tego p. Ewest, jako dystylator fachowy, zbadawszy w wielu miastach zagranicznych naukowo i praktycznie cały proces chemiczny oczyszczania spirytusu, z oswobodzeniem go od wszelkiego wódczanego odoru (fuselfrei), a co jest właśnie głównym warunkiem dobrego przerabiania go na wódki słodkie, likiery i araki, niemniej stawszy się wtajemniczonym w niektóre mało komu znane sposoby różnorodnych kombinacij w zaprawach i przymieszkach, założył na większą skalę w posesji swej jak wyżej Nr. 673*b* dystylarnię, którą w roku bieżącym jeszcze bardziej powiększył i nowemi aparatami zaopatrzył. Niezależnie od głównych przyrządów dystylacyjnych, wyrobionych według ulepszonych systemów przez kotlarza

[2]) Są u nas ludzie objaśniający, że upadek papierków stosunkowo do złota może wyłącznie pochodzić z tego, że złoto podniosło się w cenie stosunkowo do reszty towarów. Lecz żeby przyjąć to objaśnienie, należy wprzód dowieść, że złoto zdrożało na wszystkich giełdach, i wszędzie zmieniło swój stosunek do innych towarów.

Hartmanna, zasługuje tu na szczególną wzmiankę osobny aparat, rzadko w której dystylarni znajdujący się, w którym przez spotęgowany cieplik pary, otrzymują się świeże ekstrakta z ziół, korzeni, herbaty, kawy i t. p. do produkowania wódek słodkich i likierów służące, a wyroby te są tu takich zalet, że prawie w niczem nie ustępują zagranicznym. Naszą własną krajową okowitę sprzedaną do Prus lub Francji i przeistoczoną tam na różne wódczane płyny, nabywamy później sześć razy drożej w porównaniu z ceną za okowitę otrzymaną, a od tak uciążliwego haraczu, łatwo się zwolnić możemy, poprzestając na trunkach krajowej fabrykacji, skoro te zagranicznym wyrównywać mogą. Obok fabrykacji dystylacyjnej, p. Ewest w domu swem posiada od frontu obszerny magazyzyn hurtowy i detaliczny zarazem, lecz tylko na butelki i półbutelki, zkąd jak wiadomo, liczne szynki i gastronomiczne zakłady, oraz domy prywatne, w wódki, likiery, esencje i araki są zaopatrywane. Pomiędzy wódkami trzech numerów 2, 3 i 4 ustaloną ma renomę alembikowa, anyżowa, miętowa, kimel, żytniówka i wiele innych; pomiędzy likierami szczególniej się odznacza maraskino, anisette de Bordeaux, crème d'ananas, de thé, de Moca, chartreuse, oraz absenty i t. p.; przedewszystkiem zaś araki i rumy od rs. 1 kop. 50, do rs. 5 i wyżej za garniec, w zaletach swych zupełnie nas zwolnić mogą od poszukiwania zagranicznych araków i rumów. Ceny zaś wódek i likierów są jak najumiarkowańsze, a nawet niższe poniekąd od prowincjonalnych. Nakoniec w interesie handlu nadmieniamy, że p. Ewest dobrą okowitę chętnie zakupuje w większych partjach; każdy przeto z pp. właścicieli gorzelni, mający okowitę przepisanej próby, nie uciekając się do pośrednictwa ajentów, ze szkodą stron obu korzyści wyzyskujących, może z nim znieść się bezpośrednio przez korespondencję, co ułatwi najskuteczniej sprzedaż, obok natychmiastowego uiszenia przypadającej należności. Ψ.

* (Magik Joachim Lesser), znany tutejszej publiczności z przedstawień swoich w sali Towarzystwa Dobroczynności, w przyszłą sobotę t. j. d. 8 (20) b. m., rozpocznie szereg przedstawień fantastycznych i magicznych, w zakładzie gastronomicznym p. Zygmunta Rejmana, w domu Grodzickiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Przedstawienia te, na urządzonej w tym celu scenie, rozpoczynać się będą o godzinie 7-ej wieczorem, a cena za wchód wynosić będzie: na pierwsze miejsce kop. 30, na drugie kop. 15.

* Poszyt 20 *Kółka Domowego*, wyszedł z druku i zawiera —W Wirtembergu i Bawarji (z 3 drzew.) p. Dobieszewską (Śmigielską.) — Djarjusz ceremonjału czynionego z okazji przyjazdu Sejd Numan Bej posła od prześwietnej Porty Ottomańskiej do Stanisława Augusta z rękopismu bibljoteki Krasińskich.—Adwokat Sznobeles, pow. J. Gundling, streszczona z niem.—Alchemik i jego potomstwo, pow. arabska prz. Dołęgę.—Towarzystwo gospodyń w Piasecznie p. A. Wiślickiego. —Przytem dodatek: Koki (z drzew.),—o ubiorach,—Przepisy gospodarskie.

* Nr. 55 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera:—Niewiasty święte u grobu Chrystusa (do obrazu Simlera) p. Gabryelę Puzininę.—Przegląd literatury niemieckiej (dok).—Korespondencja ze Lwowa.—Paryzkie nowiny.—Dodatek z opisami robót ręcznych.

* Nr. 18 *Zwiastuna Ewangelicznego*, wyszedł z druku i zawiera:—Nasze wyznanie i czem się odróżniamy.—Powołanie i życie kobiety (d. c.) — Pogląd na stan luterskiego kościoła we Francji.— Wiadomości literackie.

* Nr 8 *Kliniki*, wyszedł z druku i zawiera: - Spostrzeżenia z praktyki prywatnej: Przypadek nieprawidłowy ciąży p J. Rogowicza. — Rys historyczny warszawskiego towarzystwa lekarskiego p. prof. Szokalskiego.— Rzut oka na obecną epidemję p. Dobieszewskiego.—Odcinek.—Korespondencja z Baru i Tomaszowa Rawskiego.—Do numeru tego dołączony został dodatek.

* Nr. 68 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Aleksander Tyszyński p K. Wł. Wójcickiego (z drzew.) Augusta pow. W. Morzkowskiej. — Strumień piosnka ludowa finlandzka. — Nędza nocna Londynu p. T. (z drzew.) — Skwer na Krakowskiem - Przedmieściu w Warszawie (z drzew.) — Wyjątki z dziennika podróży Joachima Szyca (dok.) — Bitwa pod Saragossą przek. S. z Ż. D. (c d.) — Pogadanki naukowe p. M. Kamińskiego. —Pierścień. —Zupa z ostryg, szkic z życia kobiet amerykańskich p. K. Wolskiego. — Przegląd polityczny. —Kronika powszechna.— Szkic humorystyczny Fr. Kostrzewskiego.

Kalendarz.

W piątek, 19 października,— św. Piotra z Alkantary wyzn. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 33; zach. o godz. 4 min 58.

W sobotę, 20 października, — św. Ireny pan. i Przeniesienie św. Wojciecha. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 34; zach. o godz. 4 min. 55.

Stan pogody.

5 (17) października	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach	756 7	759 3
Termometr Reaum.	+ 0°5	+ 2°2
Stan nieba	na pół pog.	pogod.

Największe ciepło + 8 5 R. Najmniejsze ciepło +1°2 R. Z rana d. 6 (18) października — 1.°5 R. zimna.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera wznowiona **Wolny Strzelec (Freischütz)**. (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Żydzi**. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Wczoraj*, dawano **Żydzi**, było osób 800.

CYRK RENTZA, przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. — Na benefis pp. komików braci Conrads. — Wystąpienie sławnego gimnastyka p. R. Konrads. — Abd-el-kader w wyższej szkole jeżdżony przez młodego Rentz.—Pocztyljon z Longumeau, przez młodego Ernesta Schuman. — Mentor, ogier arabski, wprowadzony przez p. Rentz, który się szczególnie odznaczać będzie w rożnych obrotach. —Manewr mamelukski z potyczkami, jeżdżony przez 12 panów.—Początek o godzinie 7¼. — *Wczoraj*, było osób 490.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Orłow*, pochodny ataman wojsk kozackich z Lublina; tajny radca *Cycurin*, lejb-medyk dworu Jego Cesarskiej Mości, dyrektor departamentu lekarskiego wojennego ministerstwa z zagranicy; rzeczywiści radcowie stanu: *Korzybski* z Terespola i *Czernobajew* z Kijowa;— wyjechał rzeczywisty radca stanu *Pelikan* do Petersburga.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 504, wyjechało osób 402; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 139, wyjechało osób 133; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 114, wyjechało 109; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 886, w tej liczbie z zagranicy 17; wyjechało 982. w tej liczbie za granicę 16.

* *Listy niewłasciwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 16 października 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Stefan Strojwąs w Białym-stoku, Aron Sołowejcig w Bielsku, Jurkiewicz bez oznaczenia miejsca, Jakób Rozes w Uściługu, Brajndla Cohn bez oznaczenia miejsca, Sender Szłaepu w Kołku, Woncesław Pelikan w Petersburgu, Stanisław Wojciechowski w Petersbrgu, Marja Waleska w Kurnie, Radziszewska w Moskwie, Witolel Daszkiewicz w Białym-stoku;— w dniu 17 października r. b. Marens Rosencweig w Dynaburgu, Moszka Osiński w Racku, Lizpa Rozenfeld w Uściługu, Josek Buteł w Terezinie, Moszek Atlas w Kowlu, Wasil Strelecki w Kijowie, Helena Musal w Sterczowie.

Dnia 4 (16) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 58, wyzdrowiało 54, umarło 3, pozostało 1512 (mężczyzn 690, kobiet 822); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 146, kobiet 127.

*(Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 17-go październ. jest następujący: Pozostało z 16 go chorych: mężczyzn 41, kobiet 88, razem 129; zachorowało m. 5, k. 3, r. 8; wyzdrowiało m. 1, k. 1, r. 2; umarło m 2, k. 1, r. 3; pozostało na d. 18-y paździer. m. 43, k 89, r. 132. —Od początku epidemji (to jest od 9-go (21-go) lipca) zachorowało m. 1074. k. 1016, r. 2090; wyzdrowiało m. 666, k. 649, r. 1315; umarło m. 365. k. 278, r. 643.

*(Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 17-go b. m. jest następujący: Pozostało z d. 16-go chorych 32, zachorowało 1, wyzdrowiało 6, umarło —, pozostało na d. 18-y paździer. 27. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 357, wyzdrowiało 252, umarło 78.

* (*Art. nadesł.*) W sobotę dnia 13 b. m., pobłogosławionym został w kościele Św. Krzyża związek małżeński, między panną Józefą, córką JW Rzeczywistego Radcy Stanu, Członka Senatu Alojzego i Aleksandry z Przechadzkich małżonków Kosteckich, a W-ym Stanisławem Wierzyckim, właścicielem dóbr Hucisko w Powiecie Piotrkowskim. Do ołtarza prowadzili pannę młodą, wuj W-y Józef Przechadzki obywatel ziemski i brat, pana młodego zaś, siostry nowozaślubionej. Od ołtarza asystowali pannie młodej, JW.-ni Rzeczywiści Radcowie Stanu. Członek Senatu Bogdański i Naczelny Prokurator Puchała, panu młodemu JW -ne Bogdańska i Grzankowska. W czasie błogosławieństwa, liczne grono amatorów, odśpiewało veni-creator, poczem zebrani krewni i przyjaciele, udali się do domu rodziców panny młodej, gdzie gościnnie wedle obyczaju, do późna podejmowani byli. Do słów owianych ciepłem rodzicielskiego serca, które wypowiedział ojciec panny młodej, wskazjąc wysoki cel religijny i społeczny związku małżeńskiego, a zarazem w lewając otuchę w nowozaślubionych, do wytrwałego usuwania zawad, jakie się niekiedy na życiowej drodze spotykać mogą, dodać nic prawie nie wypada, prócz jedynie serdecznych życzeń przyjaciół, aby to dzieło boże, bożem błogosławieństwem wśród pomyślnej doli otoczone było, w tem przekonaniu, iż rzeczywiste szczęście spoczywa w nas samych i od nas głównie zależy, co w pożyciu małżeńskiem, najniezawodniej warunkuję się zabopólną sympatją, opartą na istotnym szacunku i zrozumieniu nie wzruszonej sakramentalnej świętości związku.

J. W.

* W dniu 17 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 4. żeńskiej 3; *Starozakonnych*: żeńskiej 2. razem 9; zaślubieni *Chrześcjanie*: Chorodyński kraw., z Wktorowicz Julją; Röhr Karol urzędn. n. i. o.. z Urbańską Zofią; Oczu Ferdynand urzędn., z Wegnur Katarzyną; Czarnowski Artur obyw., z Zielińską Jadwigą; Bajkowski Ignacy dym. pułk. w. c. r., z Jankowską Marja; Mierzwiński Andrzej obyw, z Kiewrońską Anielą; Jarecki Aleksander służ., z Stelmarczyk Julją służ.; Lück August czel. ślusar., z Jamiołkowską Marjanną; Piątkowski Hieronim fot. z Pohl Marją; Petrykowski Henryk buchal. akc., z Wojtkimską Konstancją; zmarli *Chrześcianie*: Bobiński Wojciech lat 83; Baranowski Jan lat 78 mul.; Marczyńska Marja lat 68 akusz.; Janczak Bonifacy lat 64 żebr.; Roszkawska Elzbieta lat 60 wyrobn.; Sołtykiewicz Anna lat 60; Rotwald Monika lat 48 wyrobn.; Chrzyptowicz Bartłomiej lat 37 żołn ; Gładyszew Michalina lat 42 wyrobn.; Nowicki Wincenty lat 32 urz.; Hirosz Antoni lat 31 urzędn.; Buchaldyn Marjanna lat 10 cór. wyrobn.; Dymiński Ludwik lat 5 syn ślus.; Jaroszyński Jan rok 1 mies. 3 syn służ.; Uszyńska Marja lat 4 mies. 6; Węgrzyn Andrzej lat 2; Otrębski Norbert rok 1 mies. 6; Łunpicka Józefa mies. 7; Bis Wacław dni 2.; Czaplicki Ludwik mies. 2 dzień 1; Pewniak Wiktor lat 2; Schultz Juljusz rok 1; Góralewicz Teofil rok 1 mies. 6; Grundowicz Stanisław mies. 8; dziecię płci męzk. nież. urodz.; *Starozakonni*: Ryngelblum Judka lat 4 mies. 6; Ryngelblum Szlama rok 1 mies. 6; Hersztejn Ruchla mies. 9; Bloch Lewi rok 1 mies. 2.

Ceny targowe
dnia 5 (17) października 1866 r.

RODZAJ PRODUKTOW	Korzec od (ruble srebrne)	(kopiejki)	do (ruble srebrne)	(kopiejki)
Pszenica Waga — —240 f.	6	—	7	20
Żyto „ — —230 f.	4	27½	4	72½
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	70	2	75
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	—	—	1	80

Pud siana od k. — — 30. Pud słomy od k. — — 20.

Dowozy: Pszenicy 1000; Żyta 600; Jęczmienia —; Owsa 800 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 6 (18) Października 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100		80	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		83	25	82	75
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		80	42	80	12
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		62	50	62	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		81	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs 100		112	—	111	25
„ „ „ 1866 „ 100		105	50	105	17
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		68	50	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		61	—	60	67
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		91	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		93	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	116	40	116	10
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	116	10	115	95
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	176	10	175	95
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	87½	7	86
Paryż 300 Frank.	2 m.	94	5	93	90
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	90	90	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	33	99	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 28⁸⁄₉
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych.. rs. 1 k. 53⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
z Berlina, d. 5 (17) Października 1866 roku.

Z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63⅜
Obligacje Skarbowe 4%		64
Listy Zastawne 4%		61½
Bilety Banku Rosyjskiego		77¼
Weksle na Warszawę		76⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		85
„ „ 3 miesięczny		83⅜
„ Londyn 3 „		
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77⅛
Koleje Rosyjskie		78
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		56¼
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em.		88¼
„ „ „ 2-em.		83¼
Żyto na targu		52
dto „ dostawę		49½
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		—
„ Hamburg		—
„ Paryż		—
Pożyczka Narodowa		—
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		—
Z PARYŻA.		
Renta 3%		63 70
Renta Włoska		53 30
Akcje Kredytu Ruchomego		627
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		89½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6277). Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. od godziny 12 w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio do Klasztoru PP. Sakramentek Warszawskich należącej położonej w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2569.

Licytacja będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 7,185 wyraźniej siedm tysięcy sto ośmdziesiąt pięć, wolno jednak niestawającym składać na ręce Derektora Kancelarji Komisji Skarbu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 75 podług poniższego wzoru, wyraźnie bez skrobań i przekreśleń wypisane których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacjigłośnej

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do Kasy Głównej Królestwa lub do kasy Gubernialnej Warszawskiej albo do Banku vadium rs. 719 wyraźniej rubli srebrem siedmset dziewiętnaście, które złożyć może gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami publicznemi Cesarstwa lub Królestwa albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości, przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych.

Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość rozłożoną będzie w sposób następujący.

a) jedną trzecią część szacunku do licytacji oznaczonego czyli kwotę rs. 2,395 wyraźniej dwa tysiące trzysta dziewiędziesiąt pięć nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do kasy Głównej Królestwa gotowizną lub listami likwidacyjnemi albo innemi papierami publicznemi podług kursu giełdy Warszawskiej

b) $^2/_3$ zaś części pozostałe sumy do licytacji oznaczonej wraz z przewyżką na licytacji postąpioną, obowiązany będzie nabywca jednocześnie z uregulowaniem na swe imię hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszym miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami, i od długu tego aż do czasu zupełnego spłacenia onego, opłacać corocznie do kasy Skarbowej 5% tytułem procentu oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmie nieruchomość od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w biórze Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu w wydziale dóbr i lasów Rządowych, o stanie zaś tejże nieruchomości przekonać się można na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu odbywać się mającej w dniu 27 Października (8 Listopada) r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości poprzednio do Klasztoru PP. Sakramentek Warszawskich należącej, w Warszawie przy ulicy Rybaki pod Nr. 2569 położonej składam niniejszą deklarację że za tęż nieruchomość postępuję rs. wypisać liczbami) wyraźniej (wypisać sumę (literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Pisałem dnia (wypisać dzień miesiąc i rok).
(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania).

Warszawa d. 19 Wrześ. (31 Paźdz.) 1866 r.
Z upow. Dyrektora Głównego Prezydującego,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
Dyrektor Kancelarji, A. Rogalewicz.

(N. D. *6101). Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Józef Liber b. burmistrz miasta Wohynia złożył tytułem kaucji na zabezpieczenie funduszów miejskich tegoż miasta rs. 94 kop. 50 połowę tej kaucji czyli rs. 47 kop. 25 na rzecz Józefa Gawęckiego b. kasjera odstąpił, która na defekt przez niego zrządzony już użytą została, druga zaś połowa własnością Józefa Libra będąca dotąd w Banku pozostaje i na to dowód bankowy na dzień 3 (15) Września 1837 r. Nr. 6844 miał sobie wydanym. Że zaś obecnie dowód namieniony zaginął, przeto Rząd Gubernjalny wzywa, aby jeśli kto takowy posiada złożył go w biurze Rządu Gubernialnego bo po upływie trzech miesięcy od niniejszego ogłoszenia, kaucja komu z prawa należeć będzie wydaną zostaje a dowód bankowy wartość utraca.

Lublin d. 10 (22) Sierpnia 1866 r.
z up. Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego, Koźmiński.
za Naczelnika Kancelarji, Zawadzki.

(N. D. *6250). Rząd Gubernialny Radomski.*

Z powodu, iż dzierżawca dochodów z propinacji wiejskiej w dobrach rządowych Czajków, korzystając z dozwolenia objętego artykułem 5 Najwyższego Ukazu z d. 7 (19) Czerwca r. b. zatwierdzającego ustawę o akcyzie od trunków zrzekł się dalszej dzierżawy. Podeje do powszechnej wiadomości że w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego w d. 19 (31) Października r. b. poczynając od godziny 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie propinacji na gruntach włościańskich we wsiach Czaśkowie, Wiązownicy, Długołęce, Sworonin, Brzozowy i Strzegonin, mających razem osad wiejskich 381 i osady karczemne, a to na czas od d. 25 Października (6 Listdpada) 1866 r. do d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1869 od sumy rocznej rs. 792.

Każden przeto chęć zadzierżawienia mający zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu zaopatrzony w vadium $^1/_4$ części sumy do licytacji oznaczonej wyrównywające, oraz świadectwa kwalifikacyjne od właściwego Naczelnika Powiatu uzyskać się winne. O szczegółowych warunkach można powziąść informacją do Sekcji dóbr i lasów rządowych w godzinach biurowych, o stanie zaś użytków na gruncie przekonać się należy.

Radom, d. 18 (30) Września 1866 roku.
Radca Gubernialny, Stępiński.
2 Naczelnik Kancelarji, Lechowski.

(N. D. *6424). Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego tutejszego odbywać się będzie powtórna licytacja na dostawę materjałów pismiennych dla biura Rządu Gubernjalnego tutejszego na rok 1867 z wyłączeniem papieru, prócz jednego gatunku pakowego, który Entreprener dostarczać będzie obowiązany, a to przez deklaracje opieczętowane, przepisane postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Maja 1833 r. tomie 15 Dziennika Praw zamieszczonem pod następującemi warunkami:

1) Każdy przystępujący do licytacji, złożyć powinien deklarację wedle poniższego wzoru napisaną na ręce Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcę zapieczętowaną, na stemplu ceny kop. sr. 30 z dołączeniem do niej świadectwa miejscowej Władzy Policyjnej, że jest znany z dobrego prowadzenia się i posiada odpowiednią zamożność do podjęcia się obecnej entrepryzy, oraz Kwitu Kasy Gubernjalnej, lub innej Skarbowej na złożone vadium w kwocie rs. 200. Vadium utrzymującego się przy licytacji, pozostanie w depozycie na kaucję do ekspiracji kontraku, nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie.

Deklaracje przyjmowane będą przez Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcę do dnia licytacji aż do godziny 12 z rana, o której zaraz rozpieczętowanie onych nastąpi, później złożone przyjęte nie będą, napisane zaś inaczej nie podług wzoru poniższego lub z poprawkami i skrobaniami za nieważne uznane zostaną.

2) Przed licytacją konkurenci mogą obejrzeć próby płótna, papieru pakowego, piór, ołówków, atramentu, nici i szpagatu, podług których Entreprener takowe dostawiać będzie obowiązany.

3) Kto odstąpi najwyższy procent od cen poniżej wyszczególnionych na korzyść Skarbu, ten za utrzymującego się przy licytacji uważany, entrepryzę sobie przyznaną mieć będzie i z nim kontrakt zawarty zostanie. Odstąpienie procentu rozciągać się ma nie do każdego oddzielnie przedmiotu, lecz do wszystkich w entrepryzę wchodzących.

4) Utrzymujący się przy licytacji a później od niej odstępujący, wystawia się na wszelkie skutki powtórnej licytacji, nie tylko do wysokości vadium przy licytacji złożonego, ale do wysokości straty, jakaby dla Rządu z powtórnej licytacji wynikła, a która po potrąceniu vadium z majątku odstępującego ściągniętą by została.

5. Materjały pismienne stanowiące przedmiot entrepryzy i ich ceny są następujące:

Papier pakowy ryza po rs. 3 k. 90.
Piór wyborowych paczka jedna po k. 20.
Laku rosyjskiego funt po rs. 1 k. 20.
Laku fabryki warszawskiej Beima Nr 6 funt rs. 1 k. 5.
Laku fabryki warszawskiej Beima Nr 3 funt k. 60.
Atramentu czarnego z fabryki Maurin, flaszeczka większa k. 15.
Atramentu niebieskiego flaszeczka opieczętowana z fabryki warszawskiej Spiessa lub Krauzego k. 30.
Atramentu czerwonego flaszeczka k. 45.
Jedwabiu kręconego w trzech kolorach za łut k. 45.
Nici szarych motek mający długości łokieć, zawierający pasem 60, a każde pasmo nici 10 po k. $37^3/_4$.
Nici lnianych bielonych kręconych funt po k. 90.
Szpagatu funt k. 30.
Igieł dużych do papieru za 100 k. 50.
Ołówków czarnych lepszych tuzin k. 75.
Ołówków w jednym końcu niebieskich, w drugim czerwonych, tuzin rs. 1 k. 80.
Ołówków z pomeksem za jedną sztukę po k. 45.
Opłatków kopa k. $22^1/_2$.
Swiec łojowych funt kop. 17.
Swiec stearynowych funt k. 32.
Gumy-elastyki łut k. 6.
Gumy arabskiej kwarta k. 75.
Farby tuszowej czarnej, laska k. 65.
Tusz chemiczny, paryzki k. 75.
Terpentyny kwarta k. 30.
Szeitwaseru kwarta k. 50.
Oleju preperowanego garniec rs. 1 k. 35
Nafty preperowanej do lamp garniec rs. 1 k. 65.
Trociczek funt k. 75.
Kadzidła królewskiego funt rs. 1 k. $57^1/_2$.
Kałamarz drewniany z piaseczniczką k. $52^1/_2$.
Kałamarz szklany duży k. 30.
Linja z drzewa twardego k. 18.
Nożyczki duże do obcinania papieru k. 67.
Szczotka do zamiatania podłogi rs. 1.
Szczotka do mycia podłogi rs. 1 k. 50.
Szczotka do froterowania rs. 2 k. 50.
Szczotka do ścierania kurzu k. 50.
Szczotka do omiatania pajęczyny rs. 3.
Kwarta tuszu czarnego do pieczętowania rs. 2 k. 40.
Kwarta oliwy do tuszu k. 90.
Płótna szarero mocnego w dobrym gatunku zwyczajnej szerokości łokieć k. 12.
Gwoździ zamkowych kopa k. 33.
Zapałek chemicznych paczka k. 3.
Lichtarz mosiężny pół łokcia wysokości k. 31.
Szczypce żelazne polerowane z tacką blaszaną lakierowaną k. 41.
Koperty z papieru rysunkowego białego arkuszowe, sztuka po k. 10.
Takież koperty in 4-o k. 3.
Za 100 kopert z papieru białego in 8-o w pudełku papierowem k. 75.

6. Wartość powyższych materjałów w ciągu roku dostarczanych wynosi w przybliżeniu mniej więcej rs. 2,000. Mają one być dostarczane w takiej ilości jaka szczegółowem zapotrzebowaniem zażądaną zostanie.

Wszystkie materjały dostawiane będą do Składu Druków i Formularzy, gdzie urzędnicy przez Rząd Gubernjalny wyznaczeni wspólnie z Rendantem Składu ocenią i jeżeli ich dobroć uznają, Rendant je przyjmie i pokwituje.

Materjały uznane przez rewidujących za nieodpowiednie, przyjęte nie będą, a w ich miejsce w wymaganym gatunku w ciągu dni 3-ch bez nowego zapotrzebowania dostarczone być powinny, pod rygorem o jakim w następnym punkcie jest mowa.

7) Obowiązkiem będzie entreprenera tyle dostawić materjałów, ile ich żądać będzie pismienne zapotrzebowanie Radcy Wydziału Skarbowego, a to w ciągu dni 8 od wręczenia mu tegoż zapotrzebowania, gdyby zaś po upływie tego terminu, żądane materjały czy w całem zapotrzebowaniu, czy tylko w pewnej jego części dostarczone nie zostały, takowe na koszt i risico entreprenera zakupione będą.

8) Wypłata za dostawę dopełnianą będzie kwartalnie, w miarę podanych likwidacij, wspartych zapotrzebowaniem wyżej wzmiankowanem i powikowaniem Rendanta z odbioru materjałów po potrąceniu z likwidacji procentu na licytacji odstąpionego.

9) Gdyby od 1-go Stycznia r. b. lub w ciągu trwającej entrepryzy, nastąpił rozdział Gubernji Radomskiej, przedsiębierca obowiązuje się dotrzymać kontraktu dla Rządu Gubernjalnego w Radomiu pozostałego, nie roszcząc żadnej do Skarbu pretensji za zmniejszenie dostawy.

10) Koszta ogłoszenia licytacji, stempli do kontraktu, likwidacji i kwitów entreprener na siebie przyjmuje.

11) Wszelkie spory z kontraktu wyniknąć mogące rozpoznane i załatwione będą przez Władzę administracyjną bez odwoływania się do drogi procesu sądowego lub administracyjnego, którego przedsiębierca wyraźnie zrzeka się, a poddaje się decyzji i egzekucji Władzy Administracyjnej.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Radomskiego z dnia 27 Września (9 Października) r. b. Nr. 62350 przy dołączeniu świadectwa kwalifikacyjnego, warunkami licytacyjnemi wymaganego i kwitu na vadium w sumie rs. 200 w depozycie (tu wymienić) Banku Polskiego lub Kasy Skarbowej N złożonego, podaję niniejszą deklarację, przez którą obowiązuję się podjąć jednorocznej od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 r. do ostatniego Grudnia 1867 r. dostawy materjałów pismiennych, dla biura wspomnionego Rządu Gubernjalego, za odstąpieniem dla Skarbu Królestwa procentu rubli srebrem N. wyraźniej (wypisać literami) na każdych stu rublach, od cen w ogłoszeniu oznaczonych, poddając się zarazem wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1866 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Na kopertach adres: „do Rządu Gubernjalnego Radomskiego." Deklaracja na licytację entrepryzy o dostawę materjałów pismiennych odbywać się mającą.

Radom d. 27 Wrześ. (9 Paździer.) 1866 r.
Radca Gubernjalny, Stępiński.
za Naczelnika Kancelarji, Pętkowski.

(N. D. *6279). Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w drugim terminie, to jest w dniu 1 (13) Listopada r. b. odbywać się będą w biurze Naczelnika Powiatu Kalwaryjskiego w mieście powiatowem Kalwarji o godzinie 12 w południe głośne in plus licytacje na wydzierżawienie dochodów propinacyjnych w Powiecie Kalwaryjskim sytuowanych na lata 1866/9, mianowicie:

a) W 4-ch wsiach Michniewo, Krekszczany, Krakieniki i Pierszakieniki, mających razem 130 osad wiejskich i 4 osady karczemne, przy folw. Michniewo w ekonomji Krakopol położonych, poczynając od sumy rs. 268.

b) We wsiach Barcie i Bobrowniki przy folw. Przełomszczyzna w ekonomji Rudawka, mających razem 41 osad wiejskich i osady karczemne, poczynając od sumy rs. 85, a to pod następującemi warunkami:

1. Dochody propinacyjne czyli prawo sprzedawania trunków, wyłącznie Skarbowi służące z zabudowaniami i karczmami, o ile takowe na gruncie znajdują się, wydzierżawiają się w powyżej wymienionych wsiach, mianowicie tych ad *a*) od dnia 20 Października (1 Listopada) 1866 r. do dnia ostatniego Czerwca 1869 r., a ad *b*) od dnia 5 (17) Października r. b. do dnia ostatniego Czerwca 1869 r.

2. Każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest:

a) Udowodnić swą kwalifikację świadectwem przez Naczelnika właściwego powiatu stosownie do postanowienia Namiestnika Królestwa z dnia 24 Stycznia 1818 r. oraz do wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu reskryptem z dnia 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15,440 wskazanego. wydanym, a usprawiedliwiającym zamożność najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającą.

b) Złożyć kwit kasy Skarbowej na wniesione do jej depozytu vadium wyrównywające $^1/_4$ części sumy za podstawę do licytacji wziętej i dokompletować takowe zaraz w stosunku oferty najwyżej na licytacji przez siebie postąpionej, która potem zamieni się na kaucję.

3. Rząd wyraźnie zastrzega, że deklaracje ubiegających się do tych dzierżaw powinny być bezwarunkowe, oraz, że każdy kto się utrzyma przy licytacji, od daty podpisania protokułu licytacyjnego, staje się obowiązującym, względem Skarbu Królestwa pod utratą złożonego vadium i ogłoszeniem na jego risico nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie tego protokułu lub nie przyjęcie onego poźniej jak w miesiąc od daty jego potwierdzenia przez władzę do tego upoważnioną nastąpiło i zrzeka się roszczenia z tego tytułu wszelkich do Skarbu prenensji.

4. Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie ponieść koszta ogłoszenia takowej, spisania kontraktu, aktu podawczego i zakupić do tego potrzebny papier stemplowy, niemniej koszta portorji zaspokoić.

5. Za późne po dniu rozpoczęcia się dzierżawy wprowadzenia w posesją, dzierżawca pretensji do Skarbu rościć nie może i poprzestanie na dochodzie, jaki do daty licytacji z ustanowionej administracji osiągnięty będzie.

6. Plus licytant przyjmie obowiązek przy nabywaniu patentów do handlu trunkami i przy wykonywaniu sprzedaży trunków stosować się ściśle do przepisów ustawą o akcyzie od trunków Najwyżej pod dniem 7 (19) Czerwca r. b zatwierdzoną wskazanych; w skutek tego obowiązku, poddaje się bezwarunkowo odpowiedzialności za wszelkie uchybienia tymże przepisom, jakie w dziale VI pomienionej ustawy o handlu trunkami jest zastrzeżona.

7. Do wydzierżawienia tego są przygotowane oddzielnie warunki ogólne, które każdy z konkurentów po dokładnym odczytaniu w dowód przyjęcia podpisać jest obowiązany.

8. Wreszcie uprzedza się plus licytantów, ażeby między sobą nie dopuszczali się zmowy o udzielanie odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa zamierzył przez licytację osiągnąć, wrazie bo-

wiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności karno-sądowej pociągnięci będą.

Suwałki d. 23 Września (5 Paźdz.) 1866 r.

p. o. Vice Gubernatora, Ceretilew.

Zarządzający Wydziałem, Grabowski.

za Naczelnika Sekcji, Pacholski.

(N. D. *6278*) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w d. 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 1-ej z południa w sali posiedzeń odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego dla gmachów Rządu Gubernialnego i przeznaczonego na pomieszkanie Gubernatorów Cywilnych, tudzież biuro przyboczne, poczynając od ceny licytacyjnej:

1. Za kubiczny sążeń drzewa twardego, to jest brzozowego i olszowego, suchego w szczapach miary polskiej zawierający 216 kwadr. stóp to jest 6 stóp szeroki tyleż długi i tyleż wysoki, łącznie ze zwózką po rs. 4 k. 62, wyraźniej po rubli srebrem cztery kopiejek sześćdziesiąt dwie.

2. Za takiż sążeń drzewa miękkiego suchego w szczapach łącznie ze zwózką po rs. 3 k. 89, wyraźniej po rubli srebrem trzy kopiejek ośmdziesiąt dziewięć.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu godzinie i miejscu oznaczonem złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego tutejszego deklarację opieczętowaną, czytelnie kez żadnych poprawek ni skrobań deklarację wedle wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, z wyrażeniem w takowej liczbami i wyrazami cen za jakie dostawy drzewa podejmuje się dostarczyć. Do deklaracji tej ma być dołączony dowód kasowy na złożone do tej entrepryzy vadium w kwocie rs. 169 wyraźniej rubli srebrem sto sześćdziesiąt dziewięć bądź gotowizną, bądź listami zastawnemi, albo papierami, których przyjmowanie na vadia i kaucje jest dozwolonem stosownie do zastrzeżeń co do wartości ich nominalnej, kursowej, albo za stopę ocenienia wartości vadialnej przepisami oznaczonej.

Deklaracje podane po rozpoczęciu albo ukończeniu licytacji, albo choćby w czasie właściwym lecz nie podług wzoru ze skrobaniami, poprawkami nieczytelnie i bez wyrażenia oferty wyrazami, tudzież obejmujące zastrzeżenia jakie przeciwne warunkom, a wreszcie nie poparte dowodem kasowym na złożone vadium przyjęte nie będą i za nieważne uznane zostaną.

Ułamki mniejsze nad ½ kopiejki nie będą uwzględnione a ztąd i deklaracja ulegnie unieważnieniu jeżeli w niej takowe będą zamieszczone.

Wzór do deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach publicznych przez Rząd Gubernialny Augustowski ogłoszenia daty . . . r. b. Nr. . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat trzech to jest 1867, 1868 i 1869 poczynając od początku r. p., dostawy drzewa opałowego dla gmachów Rządu Gubernialnego Augustowskiego i domu przeznaczonego na pomieszkanie Gubernatorów Cywilnych Gubernji Augustowskiej, tudzież ich biuro przyboczne po cenach następujących:

1. Za sążeń kubiczny miary polskiej zawierający 216 stóp kubicznych, czyli 6 stóp szeroki 6 stóp wysoki, 16 stóp długi drzewa brzozowego lub olszowege suchego w szczapach wraz z dostawą i ułożeniem w miejscu wskazać się mającem po rs. kop. wyraźnie (wypisać literami).

2. Za takiż sążeń drzewa suchego iglastego w szczapach wraz z dostawą i ułożeniem w miejscu wskazanem po rs. k. wyraźnie (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest znaną. Kwit kasowy na vadium w kwocie rs. . . wyraźniej (wypisać literami) złożone do tej licytacji załączam. Kwit takowy w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na mój koszt do NN. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie wieś, gminę lub miasto datę napisania deklaracji imię i nazwisko).

Suwałki, d. 23 Wrześ. (5 Paździer.) 1866 r.

p. o. Gubernatora,

Vice-Gubernator, Ceretilew.

2 za Naczelnika Kancelarji, Osipowicz.

(N. D. *6262*). *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Warszawskiej w Kaliszu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż:

Na zasadzie art. 7 postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i rozporządzenia Dyrekcji Głównej z dnia 15 (27) Marca roku bież. Nr. 7,466 iż dobra ziemskie Kraszewice z przyległością Srenia i dezertą Kuczków z wszystkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu Radomskim Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, w sumie rs. 498 kop. 3½, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 10 (22) Mąja 1867 r., poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Hypotecznej Edwarda Milewskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu Sądowym przed tymże Rejentem lub jego prawnym zastępcą.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 1,650 w gotowiźnie lub w listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 8,302 kop. 50.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w Biórze Dyrekcyi Szczegółowej Kaliskiej.

Kalisz d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1866 r.

za Prezesa, Kęszycki.

Pisarz Bieczyśski.

(N. D. *6455*). *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 1 (13) Listopada 1866 r. o godzinie 12 w południe w biurze tutejszego powiatu odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus, na przebrukowanie ulicy Starowiejskiej i odbudowanie drewnianego mostku w mieście Siedlcach, poczynając od sumy rs. 654 k. 27½, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej.

Mający przeto chęć podjęcia się powyższej entrepryzy, winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowaną deklaracją podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, w której wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, lub przekreśleń, winien oznaczyć sumę za jaką w mowie będącej entrepryzy podejmie się, tudzież złożyć w kasie tutejszego powiatu, jeśliby przez pocztę deklaracje swe nadesłali vadium gotowizną wyrównywającą $^1/_{10}$ sumy anszlagowej t. j. rs. 66, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie i kwit na złożone do deklaracji dołączyć. Warunki pod któremi licytacja odbywać się będzie w każdym czasie w biurze powiatu przejrzane być mogą.

Siedlce d. 19 Wrześ. (1 Paździer.) 1866 r.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia W. Naczelnika powiatu Siedleckiego z dnia 29 Września (11 Października) r. b. Nr 14559, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się entrepryzy przebudowania ulicy Starowiejskiej i odbudowanie drewnianego mostku w mieście Siedlcach za sumę rs. N. (tu wypisać literami sumę za jaką konkurent podejmuję się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Dowód na złożone w kasie vadium rs. 66, zwrot którego, w razie nieutrzymania się do rąk moich lub przesłania takowego na mój koszt pocztą (wyrazić dokąd vadium ma być przesłane), stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1866.

(Podpisać imie i nazwisko wyraźnie).

(N. D. *6456*). *Naczelnik Powiatu Pułtuskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomosci, iż w d. 17 (29) Października r. b. o godzinie jedenastej przed południem, jako w terminie skróconym, odbywać się będzie w biurze moim in minus licytacja przez otworzenie sekretne opieczętowanych deklaracij na entrepryzę reparacji domu rządowego w mieście Pułtusku położonego, przez biuro Naczelnika powiatu zajmowanego, oraz zabudowań ekonomicznych przy tymże domu egzystujących, a to od sumy ogólnej rs. 1,405 k. 91 zatwierdzonemi anszlagami objętej; każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien do kasy powiatu Pułtuskiego lub innej kasy skarbowej złożyć w gotowiznie na vadium rs. 140 k. 60 jako 1/10 część sumy anszlagowej i kwit depozytowy do deklaracji dołączyć, która to kwota nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconą zostanie.

Deklaracja zaś wedle niżej dołączonego wzoru, powinna być napisana czysto i porządnie bez żadnych poprawek i przekreśleń, a następnie złożona na ręce Naczelnika powiatu lub jego zastępcy w terminie wyżej oznaczonym to jest nie później jak do godziny jedenastej przed południem, gdyż po tym czasie złożona, lub nie podług wzoru napisana, lub w razie gdyby zamiast kwitu depozytowego dołączona była do niej gotowizna vadium stanowić mająca, za żadną uważaną będzie. Dalsze warunki i kosztorysy każdego czasu wyjąwszy dni świąteczne w biurze moim przejrzane być mogą.

Pułtusk dnia 1 (13) Października 1866 r.

Naczelnik J. Ostaszewski.

Wrór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika powiatu Pułtuskiego z dnia 1 (13) Października r. b. 1866 Nr. 14,238, składam niniejszą deklarację, iż podejmuje się entrepryzy reperacji domu rządowego w mieście Pułtusku położonego przez biuro Naczelnika Powiatu zajmowanego, oraz zabudowań ekonomicznych do tegoż domu należących za sumę rs. . . kop. . . (tu wypisać wyraźnie sumę literami). W ścisłem zastosowaniu się do kosztorysów przez Komisję Rządewą Spraw Wewnętrznych i Duchownych na ten cel zatwierdzonych; poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zawartym, kwit kasy NN. na włożone w niej vadium rs. 140 k. 60 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie takowego do NN. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca Października 1866 r.

(Tu podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D 6481). Александровская Таможня симъ объявляетъ, что 10 (22) Октября с. г. будутъ продаваться въ сей Таможнѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 4,000 р. сер. состоящіе изъ шелковыхъ, шерстяныхъ, бумажныхъ, издѣлій, льнянаго полотна, мѣлкихъ цѣнныхъ вещей и другихъ разныхъ товаровъ. Товары эти будутъ продаваться малыми партьями, начиная съ 10 часовъ утра до 12 часовъ въ полдень, и съ 3 до 6 часовъ вечера, впредь до совершенной распродажи.

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 10 (22) Października r. b. sprzedawane będą w Komorze tutejszej przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rub. sr. 4,000, a mianowicie: wyroby: jedwabne, wełniane bawełniane-płótno lniane, wyroby złote i inne różne drobne towary. Wyż wspomnione przedmiota będą sprzedawane małemi partjami, sprzedaż odbywać się będzie od godziny 10 do 12 w południe i od 3 do 6 po południu, aż do zupełnej wyprzedaży.

Александрово 30 Сентября 1866 г.

и. д. Управляющаго, Павловичъ.

(N· D. *6428*) *Magistrat miasta Sulejowa.*

Podaje do publicznej wiadomości że dnia 26 Października (7 Listopada) 1866 r. o godzinie 10 z rana w biurze Magistratu tutejszego odbywać się będą głośno in plus licytacje na trzechletnie poczynając od dnia 1 Stycznia 1867 r. wydzierżawienie dochodów do Kasy Ekonomicznej tutejszej należących a mianowicie:

a) cła mostowego od sumy rocznej rs. 1047 kop.. 5.

b) lądowego od sumy rocznej rs. 34 kop. 5.

c) rybołuwstwa od sumy rocznej rs. 20 kopiejek 50.

d) łąki miejskiej od sumy rocznej rs. 7 kopiejek 60 na który to termin chęć mających licytowania powyższe dochody zaprasza.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany złożyć na vadium 1/10 część sumy dzierżawnej. Inne warunki licytacyjne tyczące się pomienionych dzierżaw w godzinach biurowych w Magistrzcie tutejszym przejrzane być mogą.

Sulejów d. 28 Września (10 Paźdz.) 1866 r.

Burmistrz Jaśkiewicz.

(N. D. *6427*). *Magistrat miasta Gubernjalnego Płocka.*

Zawiadamia interesowane osoby iż w terminie dnia 27 Października (8 Listopada) r. b. do godziny 12 w południe w biurze tutejszego Magistratu odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na wybrukowanie ulicy Szerokiej do Kościoła po xx. Reformatach w Płocku od kwoty rs. 2226 kop. 43 kosztorysem objętej. Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe; które mogą być nadsełane pocztą franco lub osobiście składane do rąk Prezydenta lub jego zastępcy na semplu ceny kop. 15, bez skrobań zapieczętowane lakiem i opisane podług niżej domieszczonego wzoru, kwit kasy na złożone vadium w ilości rs. 223 do deklaracji tej dołączony być ma pod nieważnością podanej deklaracji.

Warunki i kosztorys w każdym czasie wyjąwszy dni świąteczne i galowe w biurze tutejszym przejrzane być mogą.

Płock d. 29 Września (11 Paźdz.) 1866 r.

Prezydent Zaczyński.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Gubernjalnego Płocka z dnia 29 Września (11 Października r. b. Nr. 9581 składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuje się wykonać wybrukowanie ulicy Szerokiej do Kościoła po xx. Reformatów tu w Płocku za sumę rs. N wypisać liczbami i literami wyraźnie i bez skrobań) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom wwarunkach lieytacyjnych objętym a mnie wiadomym.

Kwit Kasy N ze złożonego vadium w kwocie rs. 223 dołączam które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę lub o nadesłanie mi na mój koszt do N upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem N dnia Października (Listopada) 1866 roku.

(tu wypisać wyraźnie imię i nazwisko.

(N. D. *6303*). *Magistrat Miasta Rzgowa.*

W skutek reskryptu W-go Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego, z dnia 10 (22) Września r. b. Nr. 20081, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 2 (14) Listopada r. b. o godzinie 3 po południu, odbędzie się w magistracie tutejszym pod prezydencją Naczelnika Powiatu, lub delegowanego z urzędu, głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie dochodu bankowego, poczynając od sumy rsr. 509 kop. 10 rocznie, na lata 1867/9 każdy przystępujący do licytacji, obowiązany jest złożyć wadjum $^1/_{10}$ część powyższej sumy, czyli rsr. 51.

Warunki w każdym czasie, wyłącznie świąt i dni galowych. tu w magistracie są do przejrzenia. Na który to termin, chęć mających licytowania, zaprasza się.

Rzgów d. 24 Wrześ. (6 Paźdz.) 1866 r.

Burmistrz Gorecki.

(N. D. *6483*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, iż z powodu spełzłej bezskutecnie w dniu 8 (20) Września r. b. licytacji na dostawę drzewa opałowego, powtórna licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje odbędzie się w dniu 13 (25) Października r. b. o godzinie 11 w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus od cen podwyższonych na dostawę dla tutejszego Szpitala drzewa sosnowego opałowego suchego w szczapach w ilości jaka na całoroczną potrzebę Szpitala okaże się konieczną mniej więcej wszakże około sążni 500 miary polskiej wynosić mogącej.

Praetium do licytacji ustanowione jest na rs. 10 za jeden sążeń kubiczny z odstawą na miejsce, a vadium które może złożyć w gotowiźnie listach zastawnych lub innych papierach publicznych na kaucje zwykle przyjmowanych na rs. 500 ustanawia się.

Nieutrzymującemu się przy licytacji vadium zaraz po jej odbyciu powrócone będzie.

Inne warunki do dostawy przepisanie, i wzór do deklaracji przejrzane być mogą w Kancelarji Szpitalnej, każdodziennie wyjąwszy świąt uroczystych.

Warszawa d. 2 (14) Października 1866 r.

Opiekun Prezydujący,

w z. Członek Rady, Radca Dworu Głębocki.

(N. D. *6484*). *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Zawiadamia osoby interesowane, że w dniu 14 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w gmachu Szpitala Starozakonnych przy ulicy Pokornej pod Nr. 2098, głośna in plus licytacja na sprzedaż efektów po osobach w szpitalu zmarłych pozostałych.

Warunki licytacyjne w Kancelarji Szpitala przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 3 (15) Września 1866 r.

(N. D. *6469*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Emanuela Walerego Grabowskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 1726*G*, zamieszkałego, a zamieszkanie prawna do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałage, obrane mającego, w poszukiwanu sumy rs. 12,000 z procentem 6% od dnia 19 (31) Marca 1866 r. i kosztów od Teofila Cieślik w Pradze przy Warszawie pod Nr. 428*a* oraz Hermana i Anny z Wołkowiczów małżonków Goldstejn w Warszawie pod Nr. 816 zamieszkałych właścicieli nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 191 położonej, protokółem Walentego Supreniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 9 (21) Czerwca 1866 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 191 przy ulicy Targowej w gminie magistratu m. Warszawy w zyrkule policyjnym XII pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału IV na gruncie czyuszowym z którego opłaca się rocznie czynszu k. 90 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Teofila Cieślik oraz Hermana i Anny z Wołkowiczów małżonków Goldsztejn należąca, w samych małżonków Goldsztejn posiadaniu zostająca. poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 13000 albo arszynów 10517 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa parterowy gontami kryty dwa kominy murowane mający, przy domu tym jest przystawka parterowa, dalej stancja dla stróża gontami kryta.

2. Oficyna masiv murowana o parterze blachą kryta siedem kominów murowanych mająca.

3. Studnia z pompą i korbą żelazną.

4. Komórki z drzewa gontami kryte tudzież kloaki.

5. Wozownie dwie z desek gontami kryte.

6. Komórki z drzewa gontami kryte.

7. Zabudowanie z desek gontami kryte.

8. Kurniki z desek gontami kryte.

9. Korytarz z desek blachą kryty.

10. Oficyna parterowa z drzewa gontami kryta, dwa kominy murowane mająca z przedsionkiem z desek.

11. Oficyna masiv murowana parterowa blachą kryta z dwoma kominami murowanemi i przedsionek pod daszkiem goncianym.

12. Budynek z drzewa deskami szalowany gontami kryty, pod którym są piwnice z przed-

sionkami z desek pod daszkiem goncianym, w końcu tego budynku jest suterena a zewnątz tej komin murowany.

13. Lodownia murowana balami i ziemią kryta.

14. Altana z drzewa blachą kryta pod któ- rą jest piwnica.

15. Altana z drzewa.

16. Dwie altan w ogrodzie gontami krytych.

17. Chórek z drzewa dla muzyki.

18. Ogród fruktowy w którym się mieści drzew owocowych sztuk 19 oraz krzewów agrestowych, porzeczkowych i innych wiele, akcji sztuk 4, stoły i ławki z desek na słupkach drewnianych sztuk 30. Ogród ten ogrodzony jest parkanem z desek i sztachetami z łat w nieruchomości tej jest siedmiu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych, prócz tego są dwa sklepy z mieszkaniami, sześć lokali niezajętych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie, pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór **objaśnień i warunków** sprzedaży w Kancelarj Trybunału tutejszego wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalixtowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387, urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału IV w Pradze przy Warszawie pod N. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 2 Czerwca (4 Lipca) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali Ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 6 (18) Lipca 1866 r.
R. D. Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawiy wyrokiem zapadłym dnia 30 Września (11 Października) r. b. termin do przygotowawczego tejże nieruchomości przysądzenia wyznaczył na dzień 24 Października (5 Listopada) r. b. który się odbędzie na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod N 549 posiedzenia swe odbywającego, w dniu powyż wyznaczonym 24 Października 5 Listopada) r. b. w wydziale I, o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 10,000 w warunkach licytacyjnych podanej, a sprzedaż w dniu ostatecznego przysądzenia zacznie się od $^2/_3$ części szacunku. jaki wykrytym zostanie sporządzić się mianą przez biegłych taksą sądową.

Warszawa d. 3 (15) Października 1866 r.
Radca Dworu Zgórski.

(N. D. 6502) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Marjanny z Orsettich Henryka Woronieckiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej czyli obojga małżonków Woronieckich w dobrach Rejowiec Okręgu Chełmskim Gubernji Lubelskiej zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod N. 497*a* zamieszkałego oraz Stanisława Rotwanda Patrona w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mających w poszukiwaniu sumy rs. 1192 kop. 76¼ z zaległym uprzywilejowanym procentem w chwili zapłaty obliczyć się mającym i kosztów od Pawła Grabowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 187 i 204 położonych, we wsi małym Płocku Okręgu Łomżyńskim Gubernji Augustowskiej zamieszkałego a zamieszkanie prawne tamże oraz w nieruchomościach wyżej powołanych Nr. 187 i 204 w Warszawie obrane mającego protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 11 (23) Czerwca 1866 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymusowego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały.

NIERUCHOMOŚCI

w Warszawie pod N. 187 przy ulicy Krzywe Koło i pod Nr. 204 przy ulicy Brzozowej na gruncie czynszowym z którego opłaca się czynszu Magistratowi Miasta Warszawy rs. 5 kop. 85, z nieruchomości Nr. 187 a z nieruchomości Nr. 204 rs. 12 kop. 50 w cyrkule policyjnym I a administracyjnym I i XI w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Pawła Grabowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone.

Na gruncie tych nieruchomości mianowicie Nr 187 w Warszawie są następujące zabudowania:

a) Kamienica masiv murowana frontem do ulicy Krzywe-Koło postawiona o parterze i trzech piętrach z mieszkaniami poddasznemi dwa kominy murowane mająca dachówką holenderką kryta.

b) Zabudowanie z bali pobudowane o parterze i jednem piętrze trzcinowane blachą kryte, obejmujące w parterze dwie kloaki i dwie komórki.

c) oficyna masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze blachą żelazną kryta jeden komin murowany mający.

d) Kamienica masiv murowana frontem do ulicy Brzozowej postawiona o parterze i 3ch piętrach z mieszkaniami na poddaszu cztery kominy murowane mająca w części blachą cynkową a w części dachówką holenderką pokryta.

e) Parkan masiv murowany z daszkiem z blachy żelaznej na czterech krokszt ynach drewnianych wsparty w którym jest zarazem komórka o jednych drzwiach z desek przystawiona.

f) Plac górzysty nieproporcjonalny w części wyższej wzniesionej z jednej strony cegłami obmurowany, który od posesji Nr. 205/6 ogradza parkan a dalej również ciągnący się parkan u góry postawiony.

W nieruchomości tej jest 29 lokatórów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Na gruncie zaś nieruchomości Nr. 204 w Warszawie są następujące zabudowania:

a) Stajnia z drzewa deskami kryta.

b) Śmietnik z desek.

c) Parkan z cegły palonej murowany o 2ch gradusach wysoki.

d) mieszkanie letnie z drzewa w części otynkowane blachą żelazną pokryte.

e) Parkan z drzewa w słupy wysoki postawiony.

Ogólna rozległość placu tej nieruchomości wynosi przybliżenie łokci kwadratowych 400 i jest w niej jeden lokator.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygujących Andrzeja Brzezińskiego Obrońcy przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 497*a* zamieszkałego, i Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Rudolfa Morskiego urzędnika Magistratu.

2. Ludwikowi Rutkiewiczowi p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III, w Warszawie pod N. 1767 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom w d. 14 (26) Czerwca 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych nieruchomości w Warszawie w dniu 18 (30) Czerwca 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Września 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Andrzej Brzeziński Obrońca przy Radzie Stanu i Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, oraz Stanisław Rotwand Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie których zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 1 (13) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 2 (14) Lipca 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach: 2 (14) Września, 16 (28) Września i 30 Września (12 Października) 1866 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości, w Warszawie pod Nr. 187 i 204 położonych, Trybunał Cywilny Warszawski, wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia tychże nieruchomości na dzień 28 Października (9 Listopada) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył. Termin ten, odbędzie się w Wydziale I Trybunału Cywilnego Warszawskiego, w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549, a licytacja w terminie tym, rozpocznie się od sumy rsr. 12,000, którą popierający sprzedaż, za subhastowaną nieruchomość postępuje, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 1 (13) Października 1866 r.
Pisarz Trybunału,
R. D. Zgórski.

(N. D. 6497)

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 2,238, przy ulicy Nalewki zamieszkały, działający w imieniu i na rzecz Leonida Koch, obywatela Warszawie pod Nr. 937/8 zamieszkałego, tudzież Aleksandra Koch, nieletniego usamowolnionego, czyniącego w asystencji matki swej i Kuratorki Aleksandry z Drafanowskich, po niegdy Józefie Deonizym Koch, pozostałej wdowy; pierwszego w wsi Gruniu Powiecie Zienkowskim Gubernji Połtawskiej, zaś ostatniej w Warszawie pod Nr. 937/8 zamieszkałej, wiadomo czyni i ogłasza:

Iż na zasadzie wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 roku zapadłego, na żądanie powyższych przeciwko sukcesorom Feliksa Koch a mianowicie: Adelajdzie, Marji, Jadwidze trzech imion z Hauków Koch, po niegdy Feliksie Koch, pozostałej wdowie w mieście Hejderbergu Wielkiem Księstwie Badeńskiem zamieszkałej, zamieszkanie zaś prawne u Stefana Zubczewskiego, emeryta. pełnomocnika tejże w Warszawie pod Nr. 937/8 zamieszkałego, obrane mającej, jako matce i głównej opiekunce nieletnich swych dzieci: a) Matyldy Julji Marji; b) Edgarda vel Edwarda Józefa Feliksa, po trzy imiona mających, nieletnich Koch.

Sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie wydziale III przed Wym Garwolińskim Sędzią delegowanym, nieruchomość w Warszawie pod Nr. 937/8 przy ulicy Zatyłki położona, do Sukcesorów niegdy Marjanny z Krótkiewskich 1-o voto Koch, 2-o voto Ulanickiej, powyżej wyszczególnionych, niepodzielnie należąca.

Nieruchomość ta składa się;

a) Z domu frontowego, masiv z cegły na wapno murowanego, jedno-piętrowego, z przybudowaniem od tyłu murowanem;

b) Dwóch izdebek oddzielnych od siebie, murowanych gontem krytych;

c) Oficyny murowanej;

d) Kloaki;

e) Komórki z drzewa;

f) Stajni i Komórki drewnianej;

g) Bramy wjazdowej i śmietnika;

h) Drwalki z desek i temiż krytej;

i) Sztachetek drewnianych przed frontem;

k) Mostków dwóch;

l) Bruku z kamieni łokci kw. 86.

m) Z gruntu pod całą nieruchomością łokci kw. 1,588½.

Opis szczegółowy tej nieruchomości, taksa jej przez biegłych przez Trybunał mianowanych sporządzona i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancelarji u podpisanego Obrońcy, tudzież Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału III.

Pierwsza pnblikacja zbioru objaśnień i warunków tej sprzedaży odbyła się w dniu 11 (23) Lipca 1866 r. w Trybunale Cywilnym w Warszawie w wydziale III przed W-ym Garwolińskim Sędzią Delegowanym; druga ich publikacja i razem przygotowawcze przysądzenie tej nieruchomości, odbędzie się w tymże miejscu przed tymże delegowanym w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1866 r. o godzinie 9½ rano.

Licytaja zacznie się od sumy rsr. 12,175 kop, 85½. Vadium wynosi rsr. 7:0 w gotowiźnie

Wincenty Grobicki.

Po odbyciu drugiej publikacji waruków sprzedaży, oraz przygotowawczego przysądzenia w d. 22 Sierpnia (3 Września 1866 r., i spadnięciu następnie dla braku licytantów, termin ostatecznego przysądzenia w d. 6 (18) Września 1866 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 12 (24) Września 1866 r. taksę tej nieruchomości do rsr. 9,131 kop. 68½ obniżyli od tej sumy, licytacją rozpocząć w dniu 26 Września (8 Października) 1866 r. postanowił Ponieważ popierający, nieodbyli w dniu tym terminu ostatecznego przysądzenia, przeto W-y Garwoliński Sędzia Delegowany, termin do tegoż ostatecznego przysądzenia nieruchomości rzeczonej, decyzją z dnia 5 (17) Października 1866 roku oznaczył na dzień 18 (30) Października 1866 r. godzinę 4 z południa. Termin przeto ten, w dniu 18 (30) Października 1866 r. o godzinie 4 z południa, odbyty zostanie niezawodnie w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale III przed W-ym Garwolińskim Sędzią delegowanym.

Licytacja rozpocznie się w nim od sumy rsr. 9,131 kop. 68½. Vadium wynosi rs. 750 w gotowiźnie.

Wincenty Grobicki.

(N. D. 6501) Prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe, machoniowe, zegary, lustra i t. p., w dniu 7 (19) Października r. b. o godzinie 11 rano przed trzema Krzyżami, 10 (22) Października r. b o godzinie 10 rano na Muranowie, w dniu 11 (22) Października r. b. o godzinie 11 rano na targu za Żelazną-bramą, w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 11 rano na Seweryno- wie, w dniu 14 (26) Października r. b. o godzinie 10 rano na targu Grzybów, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Markiewicz Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6468) W drukarni Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, wyszedł nakładem M. Rodzyna księgarza, przy ulicy Przechodniej Nr. 797. **Kalendarz ludowy wiejski na rok 1867. Rok pierwszy.** Obejmuje: Kalendarz właściwy na rok 1867, Epoki główne, Ewangelje na wszystkie święta, Dnie galowe w Cesarstwie Rosyjskiem i Królestwie Polskiem, Jarmarki krajowe. **Część literacką** stanowi dobór artykułów prozą i wierszem odpowiednich treścią swoją dla czytelników, którym ten Kalendarz poświęcony. Zdobi go oprócz 12, mniejszych drzeworytów do każdego miesiąca, siedm większych do opowiadań i powieści. Cena egzemplarza kop. 10, biorącym na tuziny, odstępuje się rabat.

(N. D. 6464)

PRASY
LITOGRAFICZNE.

Niżej podpisany, ma honor oznajmić, że w Zakładzie swojem, przygotowałem kilka **PRAS**, na użytek **litografji** lub **cynkografji**, z wszelkiemi do tego rekwizytami i materjałami, oraz z obznajmieniem na takowych wszelkich czynności dla JJWW. i WW. Naczelników wszystkich władz, na takowe **prasy** przyjmuję zamówienia.

w Warszawie ulica Dunaj Nr. 153.

(12014) **Ł. Srebrzyński.**

(N. D. 6505)

Garderoba męzka.

Czerwone znaki i Nr. 21 na drzwiach.

Meksykanki, Pantalony, Kamizelki, Paltoty, Raglany, Heweloki, Marynarki, Burki sławuckie, oraz ubrania wieczorowo-wizytowe w trzech fasonach.

Ceny niższe jak zwykle, należąc bowiem do zgromadzenia **kupców**, mam prawo sprowadzać materjały en gros **wprost z fabryk** zagranicznych i krajowych. **A. Winnicki,** właściciel magazynu przy ulicy Długiej wprost Hotelu Drezdeńskiego.

Czerwone znaki i Nr. 21 na szybie.

(19219)

(N. D. 6442)

Felczer starszy wykwalifikowany,

mający kilkoletnią praktykę supstalną. Rzyczy sobie posadę rządową lub prywatną.

Wiadomość w Dyrekcji Dziennika Warszawskiego. (16454)

(N. D. 6500) Właściciel dóbr Kuchary *A*, *B*, w Powiecie Łęczyckim położonych, tamże zamieszkały, podaje do powszechnej wiadomości, że **długów za syna swojego Marjana,** płacić nie będzie.

(16597) **Karol Radziątkowski.**

(N. D. 6145) W dniu 25 Września b. r., zgubiony został **Dowód Banku Polskiego,** na depozyt w tymże Banku złożony, ktoby znalazł, raczy oddać do szwajcara banku przed giełdą, za nagrodą.

(15777)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowe Oświecenia Publicznego. Za pozwoleniem Cenzury